

Echo

LUBONIA

W NUMERZE:

MEDALE DLA
PROBOSZCZÓW

POWIATOWY DZIEŃ
DZIECKA

GIMNAZJUM NR 2 NA
ŁAMACH "ECHA"

A JEDNAK POLIGON

PIOTR MACHALICA
W LUBONIU

PRZEGLĄD SZTUKI
NIEPROFESJONALNEJ

STUDIO FOTO "EFEKT"

Luboń
G.Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

Sprzedaż aparatów
i flimów fotograficznych

**NOWA
USŁUGA**

Na terenie Lubonia
dojazd do klienta po
film GRATIS

telefon
810 3710



KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

- ♦ jedna osoba przy komputerze
- ♦ cena 250 zł
- ♦ WINDOWS 98
- ♦ WORD 97
- ♦ EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10

SKLEP

"WSZYSTKO DLA OGRODU" ul. PARKOWA 18

Panie sąsiedzie!
Ostatnio Panu dobrze się wiedzie.
Takie zakupy do ogrodu
to duży wydatek i wiele zachołu.
Trzeba pojechać do różnych sklepów,
szkółek, hodowców oraz marketów.
Stracił Pan dużo czasu wolnego,
a i w portfelu pusto do tego.



Drogi sąsiedzie,
po takie zakupy tam się nie jedzie.
Jeśli potrzebne są Panu byliny,
drzewa lub krzewy, czy inne rośliny,
narzędzia, folie czy wodotryski,
bez straty czasu i w cenach niskich,
wszystko pan kupi u nas,
w Luboniu.
Jeźdź na Parkową,
kup - i do domu.

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33

tel. / fax (061) 810-65-83

tel. (061) 810-67-60



Ryszard Olszewski omawia w czasie sesji plan rekultywacji wysypiska

BATALIA O WYSYPISKO

Budowa autostrady ruszyła w widoczny sposób z miejsca. Wraz z tym zaczęły się mnożyć problemy dla władz Miasta Lubonia. Autostradę buduje bowiem wielu podwykonawców, a nie każdy z nich chce uszanować początkowe uzgodnienia, podpisane przez Zarząd Miasta Lubonia i Agencję Budowy Autostrady. Na początku kwietnia na starym wysypisku śmieci rozegrała się formalna bitwa o to, czy wykonawca ma prawo składować ziemię z wykopu, biegnącego przez wysypisko, na terenie miasta. Dokumentacja techniczna jasno precyzowała, że wykonawca musi wywieźć ziemię z wykopu w inne miejsce, a poza tym, że może to robić jedynie od listopada do kwietnia. Firma pracująca dla głównego wykonawcy nic sobie nie robiła z dokumentacją i bardzo ją zdziwiła gwałtowna reakcja Wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego, który w towarzystwie Członka Zarządu ds. Gospodarki Komunalnej Lechosława Kędry i Straży Miej-

skiej, zabronił kierowcom samochodów ciężarowych wjazdu na teren miejski. Nieoficjalnie możemy powiedzieć, że doszło do ostrego starcia, z którego zwycięsko wyszedł Ryszard Olszewski. Do tego stopnia, że w kilka dni później zjawił się w Luboniu przedstawiciel głównego wykonawcy- niemieckiej firmy "Kirchner", aby negocjować nowe warunki działania w rejonie wysypiska. Efektem negocjacji jest projekt rekultywacji terenu wysypiska, opracowany przez firmę "Kirchner", w zamian za zgodę Rady Miasta na pozostawienie ziemi z wykopów na miejscu. Wykonawca zobowiązał się również do wybudowania na własny koszt 1 km drogi lokalnej biegnącej wzdłuż autostrady. (Rada Miasta poparła ten projekt i wyraziła stosowną zgodę 24.04.br.). Po wybudowaniu autostrady na terenie wysypiska ma powstać teren rekreacyjny dla mieszkańców Lubonia.

I.S.

ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON LETNICH W KWIECNIU

10%

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WŁKP. 48
TEL.: (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

DEBICA

Firestone

STOMIL-OLSZTYN

MICHELIN

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE
- AKUMULATORY

BOSCH EXIDE

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13

Audit

Doradztwo
Podatkowe

Alicja Szymańska

Zadzwoń i umów się
na spotkanie,
a Urząd Skarbowy
czy ZUS
przesną być
Twoim koszmarem

telefony
826 93 07
0 602 103 657



**KRAINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wianeczka i wianuszki
pogrzebowe



Delegacja Zarządu i Rady Miasta złożyła kwiaty pod pomnikiem (od prawej Marek Marciniak, Ryszard Olszewski, Jan Błaszczak)

Tradycyjnie już, na placu Edmunda Bojanowskiego obchodziliśmy trzeciomajowe święto. W tym roku przypadała 210 rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Stąd też młodzież szkolna (uczniowie klas IV i V ze Szkoły Podstawowej nr 1, pod kierunkiem pani Julity Lehmann) zaprezentowała okolicznościowy montaż tekstów historycznych, występując w strojach "z epoki". Zainscenizowano fragment uroczystości sejmowej sprzed 210 lat. Bardzo godnie wyglądający król Stanisław August Poniatowski odbierał z rąk marszałka Małachowskiego tekst uchwalonej konstytucji, a zgromadzeni mieszczanie krzyczeli: Vivat król! Vivat naród! Vivat wszystkie stany! Musimy przyznać, że podobał nam się pomysł tego publicznego występu młodzieży. Wszyscy sporo się dzięki niemu nauczyli. Oczywiście, jak co roku pod pomnikiem

"Znicz pokoju" harcerze zaciągnęli wartę honorową, delegacje składały wiązanki kwiatów i zapalono znicze. A później plac E. Bojanowskiego wzięli w posiadanie kowboje z Czech i Polski. Ten występ był nowością w lubońskich obchodach święta

NASZE MAJOWE ŚWIĘTO

3 Maja. Czeski zespół "Nowi Farmerzy" grał ciekawą muzykę "blugrasową", rodem ze stanu Kentucky, w której dużo jest dźwięków banjo, skrzypiec oraz instrumentu zwanego "dobro". Nasz sąsiedzki zespół "Country House of Family" z Komornik jak zwykle grał znakomicie własne utwory polskiego country (szczególnie podobały się te, z towarzyszeniem harmonijki ustnej Darka Pawłowskiego.) Piękne kowbojki i przystojni kowboje z zespołu tanecznego "California Dream" prezentowali tańce amerykańskie. Muzyka



Stanisław August Poniatowski słucha tekstu Konstytucji 3-go Maja - występ uczniów SP 1

podrywała wprost do tańca, ale niestety - żar lał się z nieba, a na placu E. Bojanowskiego trudno o trochę cienia. (Słońce wyciskało z występujących artystów siódme poty!) Pewnie dlatego schodzący się na dźwięk muzyki ludzie chowali się pod drzewami,

wokół placu. To było prawdziwie radosne majowe święto. Brakowało tylko kocyków na trawnikach, a wrażenie tradycyjnej majówki byłoby pełne. Ale pewnie jeszcze do tego dojrzemy! Przecież dumni jesteśmy z Konstytucji 3-go Maja, więc powinniśmy się cieszyć z tego święta. W Luboniu zrobiliśmy właściwy krok w tym kierunku. **LS.**



"COUNTRY HOUSE OF FAMILY"- zespół z Komornik

MAR - BUD

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 PRODUCENT BLOCZKÓW BETONOWYCH M-6
 - NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY

POZNAŃ, UL. KOTOWO 13
 TEL. 8-390-305

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34

czynne 10 -18



GE Capital
 Bank



U NAS UMEBLUJESZ
 TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !



Jadwiga i Kazimierz Filipiakowie



Prakseda i Stanisław Hofowie

Po raz kolejny mieliśmy okazję uczestniczyć w niezwykle wzruszającej uroczystości wręczenia "Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", która 20 kwietnia br. odbyła się w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Luboniu. Przed Burmistrzem Miasta Lubonia, Włodzimierzem Kaczmarkiem, stanęli małżonkowie: Jadwiga i Kazimierz Filipiakowie, którzy przeżyli z sobą, w związku małżeńskim 60 lat oraz Prakseda i Stanisław Hofowie, którzy ślub wzięli 50 lat temu. Po wielu latach wspólnego życia znów znaleźli

się w Urzędzie Stanu Cywilnego aby odebrać honorowy medal, przyznany im przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Kierownik lubońskiego

koracji seniorów. Obie "złote" pary od pół wieku mieszkają w Luboniu i obserwują zmiany zachodzące w mieście. Tutaj wychowali swoje dzieci. Przy

go Maja, który ostatnio został rozebrany, (bo utrudniał ruch), ale jej zdaniem nie trzeba żałować zmian, które prowadzą ku lepszemu! "50 lat temu nawet nie myśleliśmy, że będziemy mieszkać w prawdziwym mieście"- Mówili zgodnie jubilaci. Żywo dyskutowali z Burmistrzem o dzisiejszych sprawach Lubonia. Aż trudno było uwierzyć, że tyle już lat mają za sobą! Oba wspaniałym parom jubilatów składamy serdeczne życzenia wielu szczęśliwych lat wspólnego życia, w zdrowiu i bez trosk!

Lena.

ZŁOCI JUBILACI W URZĘDZIE MIASTA

USC- pani Wiesława Voelkel postarała się nadać sali ślubów odświeżony wygląd. Świadkami uroczystości były dzieci i wnuki, z dumą przyglądające się de-

okazji spotkania z Burmistrzem chętnie wspominali Luboń z pierwszych lat swego małżeństwa. Pani Prakseda Hofa urodziła się w domu przy ul. 1-

PRZYBYŁO MIESZKAŃ KOMUNALNYCH

Nie zawsze trzeba wybudować dom, aby uzyskać mieszkanie- przekonaliśmy się o tym z pewnym zdumieniem w czasie sesji RM, 24 kwietnia br., kiedy Zarząd Miasta przedstawił radnym propozycję zamiany miejskiego gruntu na gotowe do zasiedlenia mieszkania. Dotychczas nic podobnego w Luboniu się nie zdarzyło! Firma "Pajo" Sp.z o.o.-bo o niej tu mowa-zaoferowała Zarządowi Miasta 8 mieszkań o powierzchni 56,5m² w szeregowcu przy ul. Rydla w Luboniu, w zamian za dwie działki o powierzchni 1873m² i 2120m² przylegające do terenu, na którym budowane jest "Pajo-Centrum". Działki miejskie, znajdujące się między Żabinką a budowanym przez "Pajo" centrum handlowym przy ul. Źródlanej, w planach zagospodarowania określone są jako tereny pod obiekty

składowe i handlowe. Firma "Pajo" zamierza przeznaczyć je pod parkingi dla swojego centrum. (Taką informację podał Burmistrz, odpowiadając w czasie sesji na pytania radnych.) W tego rodzaju transakcjach ustawa dopuszcza bez przetargowy tryb przeprowadzania zamiany, pod warunkiem, że uzyska ona akceptację Rady. (22 radnych głosowało za zamianą, dwóch radnych było przeciwko, dwaj wstrzymali się od głosu.) Według wyliczeń przedstawionych Radzie przez Zarząd Miasta firma "Pajo" zgodziła się na mocno wygórowaną cenę gruntu (137,5 zł za m²), oddając miastu 8 mieszkań, wraz z udziałem w gruncie, na którym zostały zbudowane. Mieszkania te wzbogacą skromne zasoby lokali komunalnych Lubonia. Do nich

właśnie w ciągu najbliższego miesiąca zostaną wykwaterowani mieszkańcy domu komunalnego przy ul. Żabikowskiej, utrudniającego realizację "Pajo-Centrum". Zamiana, o której mowa nie oznacza rezygnacji z budowy przez miasto budynku przy ul. Niepodległości, (projekt publikowaliśmy w ostatnim "Echu Lubonia"). Ale dom ten zostanie oddany do użytku najwcześniej w przyszłym roku. Do-

datkowe mieszkania komunalne, gotowe do zasiedlenia już w czerwcu br. to cenna nadwyżka, która nieco skróci długą kolejkę oczekujących. Radni, przyzwyczajeni do norm mieszkaniowych z poprzedniego systemu, martwili się, że oferowane przez "Pajo" lokale są zbyt duże i mają za wysoki standard. Ostatecznie jednak transakcję zaakceptowali, ku radości tych, którzy liczą na

Osiedle "PAJO" przy ul. Rydla w Luboniu, tutaj miasto otrzymało 8 mieszkań.





Krystyna Feldman
i Grażyna Leciej,
dyrektor SP 3

bistych aktorki. Krystyna Feldman z dużą cierpliwością odpowiadała młodzieży na każde z nich, nawet na takie – "czy lubi Pani kibicować drużynie poznańskiego "Lecha"? Młodzież dowiedziała się wielu szczegółów z życia zaproszonego gościa. Okazało się, że Krystyna Feldman pochodzi z aktorskiej rodziny. Urodziła się we Lwowie 81 lat temu. Do szkoły podstawowej chodziła w Krakowie i tam spędziła dzieciństwo. W szkole podstawowej bardzo nie lubiła matematyki, za to znakomicie pisała wypracowania z języka polskiego, lubiła też historię, geografie i zajęcia sportowe. Aby zostać aktorką musiała skończyć szkołę teatralną i zdać egzamin w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie. Pierwszy angaż otrzymała zaraz po zdaniu egzaminu, do teatru we Lwowie. Uważa się za aktorkę dramatyczną i twierdzi, że w Polsce nie ma aktorów filmowych. W czasie wolnym, które-

liśmy wrażenie dziwnej bliskości, jaka połączyła aktorkę i uczestniczącą w spotkaniu młodzież. Uczniowie wiedzieli, że mogą pytać o wszystko i nie bali się zadawać pytań! Dzięki temu usłyszeli na czym naprawdę polega zawód aktora. "Pamięciowe opanowanie roli wcale nie jest najważniejsze! Praca nad rolą zaczyna się w czasie prób, kiedy aktor wciela się w postać, którą ma zagrać. Stara się wtedy przekonać widza, że jest tym, kogo gra. Jednym to się udaje lepiej, innym gorzej. Zawód aktora nie składa się z samych sukcesów. Wielkość aktora mierzy się wiarygodnością jego ról" – Wyjaśniała młodzieży Krystyna Feldman. Po tym spotkaniu uczniowie na pewno zrozumieją, jaka jest różnica między postacią ze sztuki czy filmu a jej twórcą-aktorem. Na zakończenie aktorka zaapelowała do swoich młodych wielbicieli, aby dbali o piękno języka polskiego, nie zaśmiecali go wulgaryzmami i obcymi

"NIE JESTEM KIEPSKA" SPOTKANIE Z KRYSTYNĄ FELDMAN w SP nr 3

Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, w ramach cyklu spotkań z ciekawymi ludźmi, gościła 26.04.br. znakomitą polską aktorkę- panią Krystynę Feldman. Była to jej pierwsza wizyta w lubońskiej szkole, chociaż w Poznaniu mieszka od 25 lat i- jak mówiła- bardzo lubi spotykać się z młodzieżą. Krystynę Feldman (obecnie aktorkę Teatru Nowego w Poznaniu) znają w Polsce wszyscy. Przede wszystkim z jej sugestywnych, drugoplanowych ról filmowych. (Z tego powodu krytycy często nazywają panią Krystynę "mistrzynią drugiego planu".) Dla najmłodszego pokolenia widzów, które śpieszyło na spotkanie z aktorką do swojej szkoły, Krystyna Feldman to głównie przezabawna "Babka" z serialu "Świat według Kiepskich". (Wszyscy chcieli zobaczyć ją, zapytać, co robi "Waldus" i otrzymać jej autograf. Dlatego spotkanie w Szkole Podstawowej nr 3 trzeba było podzielić na dwie grupy- dla młodszych i starszych klas, tak, aby dać wszystkim szansę zadawania pytań.) Ale w czasie rozmowy z aktorką pytano nie tylko o "Kiepskich". Na karteczkach, które dzieci przygotowały wcześniej, znalazły się bardzo szczegółowe pytania dotyczące lat szkolnych, kariery zawodowej i upodobań oso-

go ma bardzo mało, lubi czytać, jeździć konno, wędrować po górach, a ostatnio pisać wspomnienia. Nie lubi słowa "kariera", bo brzydko się jej kojarzy. Za swój największy sukces zawodowy uważa to, że mimo ponad 80 lat życia nadal jest w teatrze, w filmie i ciągle jest potrzebna reżyserom, którzy powierzają jej ostatnio główne role. Przysłuchiwalimy się tej zwyczajnej rozmowie i odnosi-

wyrazami, bo język jest tym, co nas zawsze będzie odróżniać od innych narodów. To było ważne i mądre spotkanie. Niezwykle popularna osoba przekazała uczniom wiele swojej mądrości życiowej, ale także prostych zasad, którymi należy się kierować. Na długo to zapamiętają.

I.Szczepaniak.



WAKACYJNY WYJAZD DO BRNA Z TMML. TAM CZEKA PRZYGODA!

Chętnie wracamy do miejsc, w których już kiedyś byliśmy, aby przyjrzeć się zachodzącym zmianom. Lubimy spędzać wakacje w wygodnych warunkach hotelowych, gdzie wszystko jest w zasięgu ręki. Dlatego na wyraźne życzenie naszej młodzieży znów wybieramy się do Brna! Są tam świetne warunki nowoczesnego "obozowania": pokoje 2 i 3 osobowe, pełne wyposażenie sanitarne, natryski z ciepłą wodą, dobre wyżywienie (3 razy dziennie i podwieczorek), kąpiel

w Brneńskim Morzu i opalanie nad Prehradą, atrakcyjne zabytki starego Brna. W tym rejonie nie można narzekać na pogodę. Tu zawsze świeci słońce. Gwarantujemy dużo wycieczek po pięknej krainie morawskiej. Zwiedzanie starych zamczysk, owianych ciekawymi legendami. Urozmaicony program rozrywkowy, gry i zabawy sportowe. Przejazd statkiem po Prehradzie i niezapomniane widoki. Tę wspaniałą przygodę przeżyć można tylko z Towarzystwem Miłośników

Miasta Lubonia. **Od 1.08 do 15.08. 2001! Ilość miejsc ograniczona! Lista uczestników zostanie zamknięta 30 maja!** Wykwalifikowana kadra, która od wielu lat jest organizatorem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży naszego miasta czuwa nad bezpieczeństwem i zapewnia ciekawy program rekreacyjny. Nasze wakacje są najtańsze, skalkulowane po kosztach własnych bez jakichkolwiek narzutów. **Koszt pobytu dla jednego uczestnika wraz z ubezpieczeniem i wy-**

cieczkami wynosi tylko 930 zł. Dla rodzin, w których dochód nie przekracza 500zł na osobę koszt obozu wynosi 530 zł! (Można regulować odpłatność w ratach.)

Zgłoszenia uczestników oraz informacje w lokalu Towarzystwa, w Ośrodku Kultury, przy ul. Sobieskiego 97, w środy i czwartki w godz. od 16.00 – 18.00 oraz pod numerami telefonu:

810-55-33 i 813-14-51.
Antoni Przybylski TMML

CO TO ZNACZY: "CHLEB EKOLOGICZNY"?

W krajach Europy zachodniej, szczególnie takich jak Holandia, Niemcy, Anglia, rolnictwo ekologiczne jest sposobem na otrzymanie zdrowej żywności. Od dawna bowiem rolnicy stosują tam ogromne ilości nawozów sztucznych, po to, aby wyprodukować jak najwięcej i jak najszybciej. Kiedy badania naukowe wykazały, że nawożenie chemiczne nie jest obojętne dla ludzkiego zdrowia, na świecie pojawiła się moda na rolnictwo ekologiczne. Zaczęto wtedy zdejmować z pól 50-70 cm ziemi i na to miejsce przywozić "czystą ekologicznie" warstwę gleby, wyprodukowaną w specjalnych kompostowniach. Oczywiście takie przygotowanie pól pod uprawę roślin jest niezmiernie kosztowne, dlatego prawdziwie ekologiczna żywność jest w krajach zachodnioeuropejskich bardzo droga. W Polsce rolnicy nigdy nie stosowali wielkich ilości nawozów. Działo się tak min. ze względów ekonomicznych. Dzisiaj nie ma więc potrzeby wymiany przenawożonej gleby. Co więcej, w Polsce są regiony, gdzie prócz pól

uprząnych i lasów, nie ma właściwie nic innego (nawet ruchliwych dróg tranzytowych.) Tam właśnie zaczyna rozwijać się rolnictwo ekologiczne, całkowicie rezygnujące z nawożenia sztucznego i środków ochrony roślin. Jednym ze szczególnie czystych obszarów Polski jest gmina Miedzichowo. Do niedawna ludzie narzekali tam na brak przemysłu, teraz widzą dla siebie szansę w tym, że go nie ma! W gminie Miedzichowo rolnicy uprawiają piękne zboże, czyste i dorodne. Nie muszą się martwić, gdzie je sprzedać, bo produkują je dla firmy "Benus", która kontraktuje ziarno i z tego właśnie zboża piecze "Chleb ekologiczny". Zanim jednak zboże zostało zakwalifikowane do nazwy "ekologiczne", musiało przejść bardzo specjalistyczne badania w laboratoriach i otrzymać odpowiedni atest czystości. Jedynie firma "Benus" ma taki chleb w swojej ofercie. Kupując ten produkt macie Państwo gwarancję, że żywność jest całkowicie zdrowa i wyprodukowana z atestowanego ziarna. Jest to - można śmiało powiedzieć - rewolucja w sposo-

EKO  **EKO**

Chleb żytni

PEŁNOZIARNISTY

Składniki:
rozdrobnione ziarno żytnie, mąka pszenna, woda, sól, drożdże.
ZDN-93/BEN-2

PRODUKT POLSKI

Rolnictwo ekologiczne - bez agrochemii. Chleb, średniekwaśny, piekany z drożdżami. Jakkolwiek żywność odpowiada jakości produktów ze stanu naturalnego.

Przechowywać w suchym i chłodnym miejscu. Najlepiej spożyć przed datą podaną na opakowaniu.

Chleb krojony, praktyczny w domu i podróżach. Po rozpakowaniu jak najszybciej spożyć.

Benus Sp. z o.o., ul. Wykopy 5
60-001 Poznań
tel./fax (061) 830 66 66, 830 66 61

waga netto: **250 g**

100 g chleba zawiera: białko 5,2 g, tłuszcze 1,5 g, węglowodany 31,4 g, błonnik 7,4 g

Wartość energetyczna: 880 kJ (160 kcal) 1 WW=38,2



5 900585 1000530

Chleb żytni
PEŁNOZIARNISTY

Atest: ekoland® NR P 29
Kontrola: **ASEROBIO**

Posiadamy system zapewnienia jakości ISO 9002

bie traktowania konsumentów przez producenta żywności, rozpoczęta przez firmę "Benus". (Mamy pełną informację o tym, co zjadamy.) "Chleb ekologiczny" z firmy "Benus", prócz opisanych walorów, posiada wszelkie zalety ciemnego pieczywa, produkowanego przez tę firmę.

Polecamy! **A teraz konkurs-naturalne jest najlepsze: Prosimy odpowiedzieć na pytanie, z jakiej gminy pochodzi ziarno, używane do produkcji "chleba ekologicznego" "Benus".**

Kaz.

USŁUGI PIEŁĘGNIARSKIE
tel. 8 - 13 - 13 - 21

OSTATNIE CHWILE KŁOPOTLIWEGO DOMU

Tak jak pisaliśmy w poprzednim numerze "Echa", kłopotliwy dom, wystający w ulicę 1-go Maja, został rozebrany przez właściciela, kiedy tylko zrobiło się ciepło. Budynek stał na tym miejscu od ponad 70-ciu lat i chociaż po wyasfaltowaniu 1-go Maja znalazł się właściwie w ulicy, to nie zdarzyło się, aby jakiś pojazd kiedyś w niego

uderzył! Niemniej dom mocno utrudniał ruch przy wjeździe i wyjeździe z ulicy 1-go Maja w kierunku do ul. Sobieskiego. Teraz mieszkańcy Łasku oczekują, że po zlikwidowaniu przeszkody zostanie rozbudowana sygnalizacja świetlna, zainstalowana ostatnio przy ul. Sobieskiego, tak, aby prawidłowo rozdzielany był ruch na całym



"DZIEŃ ZIEMI" - CZYLI JAK UCZYĆ SZACUNKU DLA PRZYRODY

(Raport z działań Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu.)

"Czego Jaś się nie nauczy, Jan nie będzie umiał?" - Tak mówi mądre przysłowie. Dlatego w Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu, uczy się dzieci szacunku do przyrody organizując zielony "Dzień Ziemi". W tym roku święto Ziemi odbyło się 30 kwietnia. Uczniowie obchodzili je, jak na młodych ekologów przystało: ubrani w zielone stroje, własnoręcznie sadzili klasowe drzewka na szkolnym terenie. (Każda klasa kupowała je za własne pieniądze.) Drzewka zostały opatrzone odpowiednią tabliczką, na której olejną farbą wypisano: nazwę gatunkową, datę posadzenia, numer klasy oraz imię własne, nadane drzewku przez uczniów. Młodzież sporo się dowiedziała o otaczającej nas przyrodzie. Oczywiście klasy będą się odtąd opiekować swoim drzewkiem, a może nie tylko swoim! I o to właśnie chodzi! Przy okazji otoczenie Szkoły Podstawowej nr 3 korzystnie zmieni swój wygląd. Naszym zdaniem jeden "Dzień Ziemi" nauczy młodzież więcej, niż kilka lekcji biologii!

Lena.



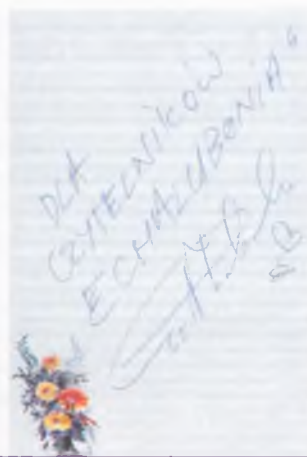
Piotr Machalica

Pani dyrektor Elżbieta Stefaniak skutecznie zaprasza ostatnio do bibliotecznej "sceny na piętrze" uznane sławy aktorskie. Ku zadowoleniu lubonian wielcy ludzie polskiego teatru i filmu przyjeżdżają do małego Lubonia na długie chwile rozmowy z byłymi Biblioteki Miejskiej. Biblioteczne spotkania mają swoistą atmosferę ciepłej, rodzinnej pogawędki. Zazwyczaj po krótkich, rzeczowych odpowiedziach na konkretne pytania, przygotowane przez Elżbietę Stefaniak, przychodzi pora, kiedy rozluźniony życzliwym przyjęciem sławny gość zaczyna mówić "własnym tekstem" - czyli "po ludzku" opowiadać o sobie. Tak było również 4 kwietnia br., w czasie wizyty Piotra Machalicy (sławnego syna niemniej sławnego ojca-Henryka). Piotra Machalicę pamiętamy przede wszystkim z doskonałego serialu o Wielkopolsce, pt. "Najdłuższa wojna nowoczesnej Euro-

py" oraz z zabawnej komedii "Sztuka kochania", ale ma on w swoim dorobku również wiele znaczących ról teatralnych, filmowych a nawet występy estradowe. Jego wszechstronność i talent zaskarbiły mu ogromną rzeszę wielbicieli w szerokim przedziale wiekowym. Stąd też, już na pół godziny przed spotkaniem, czytelnia biblioteczna była wypełniona po brzegi. Wśród widzów przeważały jednak panie..."Trudno nie być aktorem, jeśli się spędza dzieciństwo za kulisami teatru, bawiąc się szminkami ojca. Byłem po prostu skazany na ten zawód, tak samo jak mój brat-Aleksander!"...Mówił z charakterystycznym, melancholijnym uśmiechem Piotr Machalica. Widać było, że aktor doskonale zna swoje atuty i wie jak zaskarbić sobie względy siedzących przed nim pań. Wypowiadał słowa miękkim, przytłumionym głosem, patrzył kobietom w oczy, uśmiechał się ciepło i snuł opowieść o swoich aktorskich przeżyciach. Właściwie to, co mówił nie miało

żadnego znaczenia. Liczyło się to, jak mówił! Dwie godziny upłynęły jak kilka chwil. Po spotkaniu wiele lubonianek z prawdziwym wzruszeniem ścisnęło w ręce kartkę z autografem, a w głębi duszy chowało aksamitne spojrzenie i uśmiech Piotra Machalicy, przeznaczony wyłącznie dla nich. Wielka jest siła talentu aktorskiego! W imieniu wielbicielek Piotra Machalicy dziękujemy Ci niezawodna Biblioteko Miejska!

I.Szczepaniak.



A JEDNAK POLIGON

Nad Wartą, w tzw. "lesie majowskim" będzie jednak poligon strażacki. Taką informację uzyskaliśmy w czasie sesji R.M. 24.04.br. Radni zgodzili się na propozycję Szkoły Aspirantów Pożarnictwa, z Poznania, która w zamian za zgodę na poligon oferuje miastu lepsze zabezpieczenie przeciwpożarowe. Teraz Rada musi wprowadzić zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, tak aby uwzględnić potrzeby strażaków. Po uprawomocnieniu się zmian Nadleśnictwo Babki, obecny właściciel lasu, przekaże teren miastu, a miasto odda las aspirantom pożarnictwa. Oni z kolei opłotują obszar poligonu i będą tam trenować trudną sztukę gaszenia pożarów. Oczywiście między bajki należy włożyć sugestie, że na poligonie strażacy używać będą wyłącznie wody i żadnych innych środków gaśniczych! O konsekwencjach założenia takiego specjalistycznego poligonu pisaliśmy już wcześniej na naszych łamach i nie będziemy się powtarzać. Mamy nadzieję, że wzięto wszystko pod uwagę, bo ostrzeżenie było poważne! Czy obecna decyzja Rady okaże się dla miasta korzystna, czas pokaże.

Kaz.

AKWARELE Z WIDOKAMI LUBONIA ZDOBIĄ SAŁĘ SESYJNĄ RADY MIASTA

Piękne akwarele z widokami Lubonia, namalowane przez Gabrielę Wojciech zdobią od niedawna salę sesyjną Rady Miasta. Mimo iż artystka nie urodziła się w naszym mieście, udało się jej znaleźć urokliwe zakątki, które przez innych nie są zauważane. Malarskie spojrzenie i znakomita technika sprawiły, że nasz zwyczajny, zdawałoby się Luboń nabiera zupełnie innego znaczenia. Ma przecież miejsca godne pędzla artysty!



Dobrze się stało, że prace malarki poświęcone Luboniu, zakupiła Rada Miasta. Taka mała galeria nobilituje miasto.
Jot.

W ŚWIECIE PIENIĄDZA

PEWNY START DZIECKA DZIĘKI SYSTEMATYCZNEMU OSZCZĘDZANIU



Dla rodziców jednym z najważniejszych zadań i jedną z największych ambicji życiowych jest zapewnienie swoim dzieciom dobrego startu w dorosłe życie. W dzisiejszych czasach o sukcesie młodego człowieka rozpoczynającego karierę zawodową decyduje przede wszystkim wykształcenie. Badania przeprowadzone w Polsce i zagranicą wskazują jednoznacznie, że istnieje ścisła zależność między poziomem wykształcenia a możliwościami zdobycia atrakcyjnej pracy. Lepsze wykształcenie otwiera drogę do materialnej niezależności i stabilizacji życiowej. Ale takie wykształcenie sporo kosztuje i nie każdy może sobie na nie pozwolić. Wielu studentów musi łączyć naukę z pracą zawodową, aby udźwignąć rosnące koszty edukacji. Dlatego też coraz więcej rodziców zaczyna bardzo wcześnie myśleć o potrzebach edukacyjnych swoich dzieci. Również realizacja innych ważnych potrzeb wymaga posiadania na starcie pewnego kapitału. Trudno go zgromadzić w krótkim czasie, ale można sięgnąć po dobre wzory, sprawdzone w innych krajach, zyskujące i u nas coraz większą popularność. Mam tu na myśli programy systematycznego oszczędzania oparte na funduszach inwestycyjnych.

Potęga procentu składanego sprawia, że nawet stosunkowo niewielkie kwoty systematycznie i wielokrotnie inwestowane pozwalają po pewnym czasie – np. w ciągu pięciu, dziesięciu, czy piętnastu lat – zbudować kapitał, który ułatwi naszym dzieciom start w dorosłe życie. Sądzę, że dla mieszkańców Lubonia, wśród których sporą część stanowią młode rodziny z dziećmi, ciekawą propozycją budowania kapitału dla swoich pociech stanowi Program Systematycznego Oszczędzania Pewny Start Dziecka, dostępny we wszystkich placówkach WBK S.A. – w tym również w Filii WBK S.A. w Luboniu.

W ramach Pewnego Startu Dziecka istnieje możliwość wyboru sposobu inwestowania pieniędzy między dwoma funduszami inwestycyjnymi. Pierwszy z nich – ARKA Ochrona Kapitału Otwarty Fundusz Inwestycyjny jest funduszem opartym na inwestycjach w najbezpieczniejsze dłużne papiery wartościowe – obligacje i bony skarbowe. Inwestując w ten fundusz, uczestnik programu może spodziewać się przewidywalnego zysku również w krótszym okresie oszczędzania – np. do 3 lat. Minimalna kwota miesięcznych wpłat do tego funduszu wynosi 50, 100, 150, 200 lub 250 zł.

Mając do dyspozycji więcej cza-

su warto pokusić się o Pewny Start Dziecka oparty na drugim funduszu, który może w dłuższym okresie zapewnić wyższy zwrot kapitału. Jest nim ARKA WBK Specjalistyczny Otwarty Fundusz Inwestycyjny – fundusz stabilnego wzrostu, który nie mniej niż 70 % środków inwestuje w bony skarbowe i obligacje, a pozostałą część m.in. w akcje największych polskich przedsiębiorstw. Program oparty na funduszu WBK ARKA SOFI przewiduje dwa warianty miesięcznych wpłat: po 100 lub 200 złotych.

Z przeprowadzonych symulacji wynika, że dla wpłat po 100 zł wnoszonych systematycznie przez 5 lat, przy nominalnej stopie zwrotu 8 % rocznie (faktyczna stopa zwrotu z kapitału może być znacznie wyższa) po 5 latach wartość środków zgromadzonych w funduszu wyniosłaby 6.727 zł, po 10 latach 15615 zł, a po 18 latach 36144 zł. Spójrzmy na to z innej strony: po 5 latach oszczędzania w programie Pewny Start Dziecka moglibyśmy ufundować synowi czy córce swoje prywatne stypendium wynoszące 129 zł miesięcznie, oszczędzając przez 10 lat – stypendium wynoszące 299 zł miesięcznie, a przez 18 lat – 629 zł miesięcznie. Osoba, która systematycznie wpłacała 200 zł przez 10 lat, zgromadziłaby kwotę 31230 zł. Pozwoliłoby to wy-

placać miesięcznie 598 zł przez okres 5 lat. Wpłacając systematycznie nawet stosunkowo niewielkie kwoty, bez nadmiernego obciążenia domowego budżetu, w dłuższym okresie czasu możemy zgromadzić pokaźny kapitał, który pozwoli zrealizować zamierzone cele. Wymaga to oczywiście cierpliwości, ale za to możemy być pewni, że czas i potęga procentu składanego pracują na naszą korzyść. Jeśli dodamy do tego, że inwestowaniem pieniędzy na rynku kapitałowym zajmują się wysokiej klasy profesjonalści, a fundusz inwestycyjny związany jest kapitałowo z jednym z największych banków w Polsce, to warto poważnie rozważyć tę propozycję. Nie kto inny, tylko my sami możemy zapewnić naszym dzieciom pewny start w dorosłe życie, korzystając z odpowiednio dobranych, nowoczesnych instrumentów finansowych. Program systematycznego oszczędzania "Pewny Start Dziecka" można założyć na nazwisko rodzica i wykorzystać także do oszczędzania na inne cele – np. na wczasy czy cele konsumpcyjne.

Marek Szczepański
Kierownik Filii WBK S.A. w Luboniu

TRUDNE ROZMOWY W SPRAWIE SKRZYŻOWANIA UL. ŻABIKOWSKA - POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

O tym, że w tym roku ma się rozpocząć przebudowa skrzyżowania ulic Żabikowska-Powstańców Wielkopolskich, pisaliśmy w marcowym "Echu Lubonia". Ale chociaż projekt przebudowy został już przygotowany, okazuje się, że chyba nie tak prędko firmy budowlane "wejdą na skrzyżowanie"! Problem stanowią szczegółowe uzgodnienia,

dotyczące przebiegu linii elektrycznych i gazociągu, oraz coraz to nowe uwagi do projektu, zgłaszane przez właścicieli sąsiadujących posesji. Jak zwykle, przy tego rodzaju inwestycjach, polegających na modernizacji istniejącego skrzyżowania ujawniono szereg zadawnionych nieprawidłowości, które teraz trzeba usunąć by uzyskać zgodę na

rozpoczęcie budowy. Lechosław Kędra, Członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych, z którym rozmawialiśmy o skrzyżowaniu, stwierdził, że do wakacji uda się uzgodnić wszystkie warunki techniczne i po wakacjach rozpocząć przebudowę. Dyrektor BMK-Jacek Staniewski czeka na dokumentację, aby ogłosić przetarg na wykonawcę. Bardzo denerwują go przedłużające się "papierowe negocjacje", bo sezon budowlany jest w Polsce krótki. Jeśli prace na skrzyżowaniu rozpoczną się późno, to czas zamknięcia skrzyżowania dla ruchu znacznie się przedłuży (bo przecież zimą niewiele będzie można zrobić). Wygląda więc na to, że "korci" i objazdy czekają nas dopiero po wakacjach. A może jeszcze później?

TOM.



SKLEP KOMPUTEROWY
Lubon, ul. Sikorskiego 46

POLECA:

- KOMPUTERY	- AKCESORIA
- SERWIS KOMPUTEROWY	- OPROGRAMOWANIE
- MODERNIZACJA	- SKANOWANIE
- ARCHIWIZACJA DANYCH NA CD ROOM	

czynne: PN - PT 11⁰⁰ - 18⁰⁰ SOBOTA 11⁰⁰ - 16⁰⁰
telefon: 0 603 - 969 - 289



Wodospad Niagara - obraz Felicji Małeckiej



Od lewej: Anna Majchrzak-Cybulska i Felicja Małecka

MAŁE ŚWIĘTO SZTUKI NIEPROFESJONALNEJ

Żeby być artystą trzeba mieć w sobie coś, co jedni nazywają "iskrą bożą" a inni talentem. Nie konieczny jest przy tym dyplom odpowiedniej uczelni, chociaż na pewno ułatwia on artyście realizację własnych projektów. Czasem talent drzemie w kimś, do czasu, kiedy w odpowiedniej atmosferze nagle ujawnia się w całej pełni i zadziwia otoczenie. Na takich ukrytych talentach

zależało właśnie Towarzystwu Miłośników Miasta Lubonia. Dla nich Towarzystwo zainicjowało cykliczną imprezę, pod nazwą "Przegląd twórczości artystów nieprofesjonalnych". Pierwsze spotkanie i wystawa prac lubońskich twórców nieprofesjonalnych miała miejsce 27 kwietnia, w sali konferencyjnej, w remizie OSP. Na wystawę złożyły się prace dwóch malarek, rzeźbiarza i hafciarki gobelinów, poetka czytała wiersze, z gitarą występował luboński bard, a całość imprezy ilustrował muzycznie "człowiek - orkiestra". Wszyscy pokazali, że poszczególne dziedziny sztuki są dla nich czymś ważnym w życiu i że tworzą z głębokiej, wewnętrznej potrzeby. A oto krótkie wizytówki artystów, którzy wzięli udział w pierwszym lubońskim przeglądzie twórczości nieprofesjonalnej:

1. Haft gobelinowy- pani Marta Król (rocznik 1914), zaczęła zajmować się wyszywaniem swoich obrazów dopiero w 1995r, ale dziś nie wyobraża sobie życia bez

nich. "Kiedy pracuję nad obrazem, zapominam o wszystkich kłopotach. Cieszę się, że Bóg dał ludziom tyle piękna. Jestem zadowolona, kiedy mogę komuś bliskiemu podarować swoją pracę"- Napisła o sobie przed wystawą Marta Król.

2. Rysunek i malarstwo- pani Katarzyna Pawłoszek (rocznik 1983), ta młoda osoba dopiero od dwóch lat "na serio" zajmuje się malarstwem. Interesuje ją sztuka w całym tego słowa znaczeniu. Samo malowanie jest dla niej na razie dużą przyjemnością, być może w przyszłości stanie się zawodem?

W tej samej dziedzinie sztuki przyjemność znajduje pani Felicja Małecka (rocznik 1947). Pani Felicja ma za sobą przygotowanie plastyczne (liceum), dlatego w jej pracach nie widać trudności technicznych, jakie zwykle mają artyści- amatorzy. Malarka nie boi się wielkich płócien i z radością zapełnia je swoimi malarskimi wizjami. Wiedza o technice malowania znacznie jej to ułatwia. Pani Felicja wystawiła swoje prace po raz pierwszy i trzeba powiedzieć, że zrobiły one na obecnych duże wrażenie.

3. Rzeźba i malarstwo- pan Jerzy Skrok (rocznik 1925), z wykształcenia jest ogrodnikiem-ozdobnikiem, ale z powołania rzeźbiarzem i malarzem. Po amatorsku sztukę uprawia od 1950 roku, między innymi po to, aby sprawić znajomym przyjemność podarunkami. Bardzo ciekawe są jego rzeźby w korze i drewnie, oraz- nietypowe jak na mężczyzną- kraszanki wielkanocne. Pan Jerzy zajmuje się także fotografią, lecz służy mu ona najczęściej za temat do obrazów.

4. Poezja- pani Anna Majchrzak-Cybulska (rocznik 1948), ma zainteresowania muzyczne i literackie. Pisze, z przerwami, od 19 lat. Szczególnie wtedy, gdy życie sprawia jej problemy, lub gdy zdarzy się coś pięknego. Wiersze powstają wtedy, kiedy "same chcą", ale zawsze pisanie sprawia pani Annie wielką przyjemność. Powiedziała nam, że bardzo chciałaby, aby ktoś napisał muzykę do jej wierszy.

5. Artysta estradowy- Benon Matecki (rocznik 1934), który wystąpił ze swoimi humoreskami, teatrykiem dla dzieci i piosenkami, nie potrzebuje rekomendacji. W każdym numerze "Echa Lubonia" drukujemy jego znakomite humoreski, pisane w gwarze poznańskiej. "Jakie to ma dla mnie znaczenie? Nie wiem! Po prostu to lubię i wiem, że muszę to robić"- Powiedział o sobie "Benas z Kocich Dołów". Przy okazji opowiedział także o swoim koledze- Ryszardzie Taladze (też dobrze znanym naszym czytelnikom "człowieku-orkiestrze"): "gra na wszystkim, nawet na nerwach"- twierdzi Benas. My dodamy, że gra bardzo pięknie. Obaj z Benasem ułożyli specjalnie "na okoliczność" przeglądu "Walczyk luboński". Piosenkę śpiewali wraz z nimi wszyscy obecni!

Przyznać musimy, że nie wiedzieliśmy, że w mieszkańcach naszego miasta jest tyle talentów. Warto było urządzić to spotkanie. Organizatorzy obiecują, że następny przegląd odbędzie się jesienią. Już teraz zapraszamy wszystkich artystów nieprofesjonalnych.

I. Szczepaniak.



Jerzy Skrok



Od lewej: Benon Matecki, Marta Król, Katarzyna Pawłoszek

Na specjalne życzenie naszych czytelników PRAWIE WSZYSTKO O MANUELI



Manuela jako "Egipcjanka"
na balu przebieranców TMML 2000

Nasza koleżanka, Manuela Michalak - obywatelka miasta Lubonia - jest obecnie dzięki udziałowi w programie "Big Brother" jedną z najpopularniejszych osób w Polsce. Nie dziwimy się więc, że jej wielbiciele chcą wiedzieć o niej jak najwięcej. Do naszej redakcji dzwonią ludzie w różnym wieku pytając o Manuellę. Dlatego postanowiliśmy "hurtem" odpisać na pytania, które najczęściej się powtarzają i na które znamy odpowiedź. Jest to prawie wszystko, co wiemy o Manuelei. O resztę musicie Państwo zapytać samą Manuellę, kiedy pojawi się znów w Luboniu... A teraz to, co Państwa interesuje:

Manuela nie znalazła jeszcze stałego partnera życiowego (jest osobą wolną), ale idealny mężczyzna to dla niej brunet, lub ciemny szatyn, o ciemnej karnacji, wysoki i szczupły (najlepiej w typie południowym). Jeśli spotka takiego, natychmiast się w nim radośnie zakochuje (z różnym skutkiem).

Największym marzeniem Manuelei, jeszcze z czasów szkoły podstawowej, jest rola w filmie, lub praca w telewizji. Dla zrealizowania tego celu zgłosiła się do programu "Big Brother". W czasie prób kamerowych okazało się, że ma niewątpliwy talent aktorski. Być może uda jej się zrealizować marzenia.

Manuela słucha najczęściej muzyki techno i z upodobaniem bywa w dyskotekach z taką muzyką. Innym rodzajem jej ulubionej muzyki jest muzyka arabska, ponieważ fascynuje ją kultura i sztuka Arabów, oraz cały świat orientu.

Manuela lubi nosić spodnie. Preferuje ubrania obcisłe, bardzo długie, lub bardzo krótkie spódniczki, najlepiej w czarnym kolorze, lub w tzw. wzory "zwierzęce" (wężowa skórka, pręgi tygrysie, lamparcie cętki



Manuela z Jerzym Kryszakiem
w czasie "Dni Lubonia" 2000

itp.), w jej stylu jest wyłącznie złota biżuteria. Do stroju dostosowuje fryzurę (także kolorystycznie.) Najchętniej nosi buty na grubej podeszwie i wysokim obcasie. Lubi się malować i ozdabiać. Jest mistrzynią sugestywnego makijażu.

W Luboniu Manuela uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 3, w sąsiedztwie której nadal mieszka. Naszym zdaniem (i jest to zdanie większości sympatyków Manuelei) Manuela ma szansę znaleźć się w finałowej trójce domu "Wielkiego Brata".

Redakcja



TO WARTO OBEJRZEĆ!

(Apollo, Bałtyk, Gwiazda, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)

W tym miesiącu "Film-Art." przygotował dla miłośników dobrego kina prawdziwą gratkę! Na ekranach poznańskich kin pojawi się film, który zdobył aż 4 "Oskary": za najlepszy scenariusz, najlepszą reżyserię, najlepszy montaż i najlepszą rolę drugoplanową. Jest to film pt. "TRAFFIC", w reżyserii

Stevena Soderbergha, w którym wystąpili min.: Michael Douglas, Catherine Zeta-Jones, Dennis Quaid i Benicio Del Toro. Akcja filmu rozgrywa się na pograniczu Meksyku i USA, gdzie kwitnie handel narkotykami. Głównymi bohaterami są meksykański policjant i amerykański sędzia. Obaj muszą zmagać się z problemami narkotyków nie tylko służbowo, ale także prywatnie. Pieniądże z handlu narkotykami, uzyskiwane przez mafię powodują, że mafiozi bezwzględnie usuwają wszystkie przeszkody utrudniające im działanie. Film ma piękne plenery, wartką akcję i aż 110 ról mówionych! Warto go zobaczyć! Drugi film, który polecamy, też ma w swojej fabule Meksyk "THE MEXICAN", to klasyczny film gangsterski. Jest tu bandyta z wątpliwościami, piękna kobieta, oraz tajemniczy pistolet, noszący nazwę "The Mexican" okryty legendarną klątwą. Potężny boss pragnie mieć wspaniały pistolet, więc wysłał po niego "swojego człowieka", który ma do wyboru: przywieźć broń, lub zginąć. Ale o broni marzy także ktoś inny. Dlatego uprowadzona zostaje piękna dziewczyna. Film stawia klasyczne pytanie: Jeśli kogoś kochasz, kiedy rezygnujesz? I daje odpowiedź-Nigdy!

W filmie występują: Brad Pitt, Julia Roberts, James Gandolfini. Film reżyserował Gore Verbinski. Polecamy!

A teraz nasz konkurs filmowy: Z jakiego filmu najbardziej pamiętamy Julię Roberts? Na odpowiedzi czekamy, jak zwykle do końca miesiąca.



KONKURS FILM - ART

odp

imię i nazwisko

RADA MIASTA UHONOROWAŁA ZASŁUŻONYCH

W trzech parafiach naszego miasta w ciągu ostatnich czterech lat odeszli na zasłużoną emeryturę kapłani, którzy zdążyli wychować całe pokolenie młodych lubonian. Księża kanonicy: Stefan Patryas, Stefan

Naskręt i Zygmunt Sowiński na trwałe zapisali się w historii naszego miasta. Doceniając ich zasługi dla całej społeczności radni "Wspólnoty Lubońskiej" i "Luboniani z Miastem" złożyli w czasie

sesji RM 19.04.2001r. oficjalny wniosek o nadanie byłym proboszczom honorowych medali "Zasłużony dla Miasta Lubonia", uzasadniając go szczegółowymi życiorysami lubońskich duszpasterzy. Po-

zostali radni gorąco poparli ten wniosek. Pierwszy otrzymał przyznany medal ks. kanonik Zygmunt Sowiński, w czasie oficjalnej mszy pożegnalnej w kościele parafii św. Barbary, w Żabikowie

KSIĄDZ KANONIK ZYGMUNT SOWIŃSKI

Ks. Kan. Zygmunt Sowiński urodził się 23 marca 1926r. w Poznaniu. Miał dwóch braci, z których jeden także jest kapłanem. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum, rozpoczął naukę w Gnieźnie na wydziale filozofii. Sześćioletni okres studiów zakończył w Poznaniu, na wydziale teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1952. Od roku 1959 - przez 16 lat - do 1975 był wikariuszem w Parzynie. W 1975 roku został kolejnym proboszczem parafii św. Barbary w Luboniu. W czasie 26-letniej pracy kapłańskiej w naszym mieście dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. Jako proboszcz jest kapłanem, dla którego sprawy kościelne i duchowe są najważniejsze. Jest skromny, oddany, zawsze służył radą i pomocą mieszkańcom naszego miasta i swojej parafii. Czas, który mieliśmy szczęście przeżyć razem z ks. Zygmuntem Sowińskim pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Doceniamy przekazywaną przez Ks. Proboszcza mądrość a Jego zasługi będą jeszcze długo przedmiotem refleksji i pozostaną w naszych sercach na zawsze.

Dziękujemy Ks. Proboszczowi za dar apostołskiej służby i zapewniamy o naszej wdzięczności.



Ksiądz Kanonik Zygmunt Sowiński w czasie pożegnalnej Mszy św.



Państwo Butkowie wręczali ks. Kanonikowi Kronikę Polską z wierszowaną dedykacją.



Burmistrz Wł. Kaczmarek, Wiceburmistrz R. Olszewski i Przewodniczący RM Z. Szafrąński wręczali ks. Kanonikowi medal honorowy



Poczty sztandarowe nie mogły ruszyć się z miejsca, kościół był pełen

KSIĄDZ KANONIK STEFAN PATRYAS

Ks. kan. Stefan Patryas urodził się 4 sierpnia 1922r. w Kaniewie k. Koźmina Wlkp. jako najstarszy syn Marcina i Julianny z d. Zmysłone. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Kaniewie i Koźminie, uczęszczał do ogólnokształcącego Gimnazjum im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie (1936-1945 z przerwą wojenną). Na początku wojny przebywał w domu rodzinnym, a następnie po ukończeniu kursu dla kontrolerów hodowli i mleka w Poznaniu, pracował w Lesznie k. Kutna w zespole majątków hodowlanych aż do końca wojny. Już 20 lutego 1945r. wrócił do Krotoszyna, gdzie 7 lipca 1945r. otrzymał świadectwo maturalne. 1 września 1945r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym w Gnieźnie i Poznaniu. Świecenie kapłańskie przyjął z rąk ks. arcyb. Walentego Dymka, 19 lutego 1950r. w farze poznańskiej. W okresie 1.3.1950 - 30.6.1960r. był wikariuszem



Ks. Kanonik Stefan Patryas

i prefektem w Grodzisku Wlkp. a następnie od lipca 1960r. do września 1969r. duszpasterzem akademickim przy kościele Wszystkich Świętych w Poznaniu. W latach 1964-1969 ukończył studium pastoralne dla kapłanów na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Od października 1969r. do końca lutego 1974r. był wikariuszem i duszpasterzem akademickim w parafii św. Jana Kantego w Poznaniu. 1 marca 1974r. został kolejnym proboszczem parafii św. Jana Bosko w Luboniu.

W czasie długoletniej pracy w naszym mieście dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. Był inicjatorem wielu przedsięwzięć wykraczających często poza sprawy kościelne. Dużym wysiłkiem finansowym i organizatorskim zmienił wnętrze i wystrój kościoła. W 1997r. po prawie 24 latach pracy w parafii odszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Antoninku.

PROBOSZCZÓW PARAFII MIASTA LUBOŃ

(22.04). Żegnały go tego dnia tłumy parafian. Niewielki kościół nie mógł pomieścić wszystkich, którzy chcieli uczestniczyć we mszy, wręczyć odchodzącemu proboszczowi kwiaty czy osobiste

upominki. Ks. kanonik Zygmunt Sowiński zdawał się być tymi pożegnaniem nieco zaskoczony i nawet przepraszał zgromadzonych, że to wszystko tak długo trwa! Wielki szacunek parafian

i zwykła sympatia dla długoletniego proboszcza żabikowskiej parafii widoczna była gołym okiem. Od 1 maja parafia św. Barbary ma już nowego proboszcza- ks. Bernarda Cegłę, który zastąpił

ks. kanonika Z. Sowińskiego. A oto sylwetki długoletnich proboszczów trzech parafii Lubonia, które znalazły się w uzasadnieniu wniosku grupy radnych o nadanie honorowych medali:

19 kwietnia 2001r. Rada Miasta nadała księżom kanonikom, byłym proboszczom lubońskich parafii medal honorowy "Zasłużony dla Miasta Lubonia"

KSIĄDZ KANONIK STEFAN NASKRĘT

Urodził się 11.08.1929r. Przed wojną tylko trzy lata chodził do szkoły podstawowej, a jeszcze w czasie przedszkolnym na pytanie, kim będzie – odpowiadał: "wszyscy mówią, że księdzem". Mówi, że to jedyna przepowiednia, która mu się spełniła. W czasie II wojny światowej był świadkiem rozstrzeliwań Polaków na rynku kościańskim. Pracował jako robotnik w niemieckiej restauracji. Maturę zdał 50 lat temu, w 1949 roku, w Liceum Ogólnokształcącym w Kościanie. W latach 1960-1965 studiował na KUL – uzyskując tytuł magistra filologii klasycznej. Ks. Naskręt był wikariuszem w Kępnie i prefektem w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym w latach od 1975, tj. od czasu święceń, aż do skierowania na studia w roku 1960. Od 1965-1988 wykładał w Seminarium Duchownym język łaciński, a przez 7 lat także patrologię. Jednocześnie tłumaczył na łacinę korespondencję diecezjalną ze Stolicą Apostolską. Publikował prace teologiczne w "Przewodniku Katolickim" i "Ateneum Kapłańskim". W Luboniu był proboszczem od 15 czerwca 1980 roku. Jego pasterzowanie przypadło na trudne czasy dla całego społeczeństwa polskiego. W kwietniu 1981 roku nieznanymi sprawcami skradł ofiary pieniężne i wota sprzed obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościele parafialnym w Lasku. Były jednak bardziej radosne wydarzenia. Na pierwszym miejscu należy wymienić uzyskanie po długich staraniach zgody Urzędu Miejskiego na podział ziemi państwa Kasztelanów i sprzedaż jej części, obejmującej 3000 m², parafii laskowskiej. W ten sposób teren, na którym usytuowana została świątynia stał się własnością parafii, podobnie jak działka i budynki probostwa przy ul. 1-go Maja, przekazane we wrześniu 1981 roku jako



Ks. Kanonik Stefan Naskręt

darowizna na rzecz parafii przez księdza Bolesława Jurę. W tym okresie w parafii, dzięki ks. Naskrętowi kwitła działalność charytatywna. Jednocześnie trwały prace nad upiększaniem świątyni. W oknie kaplicy pokutnej umieszczono witraż symbolizujący Zesłanie Ducha Świętego, w oknach tylnej ściany witraże przedstawiające czterech Ewangelistów, a w oknach ściany bocznej 9 witraży przedstawiających polskich świętych i błogosławionych. Plac przy kościele uporządkowano a następnie otoczono parkanem, na którego wybudowanie zużyto 77 ton granitu. Jeden z parafian wykonał drewniane stacje Drogi Krzyżowej. W następnym roku kościół w Lasku wzbogacił się o kapliczkę swojego patrona oraz kilkumetrowy Krzyż Misyjny. Wraz ze zmianą systemu politycznego w Polsce zmieniły się warunki funkcjonowania parafii w Lasku. Zwiększyły się obowiązki kapłanów poprzez wprowadzenie religii do szkół. We wrześniu

1990 roku, na posiedzeniu rady pedagogicznej pobliskiej szkoły podstawowej obecny był ksiądz proboszcz Stefan Naskręt. 20 grudnia 1996 roku ksiądz proboszcz Stefan Naskręt przyjął z rąk Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Juliusza Paetza tytuł kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu. W czerwcu 1999 roku, po 19 latach pracy w parafii, odszedł na zasłużony odpoczynek. Gdy pojawił się w Lasku, czekało go trudne zadanie – musiał zastąpić kapłana, który wybudował kościół. Sam ksiądz Naskręt był raczej "teoretykiem" niż "praktykiem". Jednak bardzo szybko zdobył sobie szacunek i sympatię wielu, czego dowodem był liczny udział parafian w pożegnalnej Mszy Świętej, która odbyła się 19 czerwca 1999 roku. Od czerwca ks. S. Naskręt przebywa na emeryturze w Kościanie w parafii pw. NMP Wniebowziętej.

1990 roku, na posiedzeniu rady pedagogicznej pobliskiej szkoły podstawowej obecny był ksiądz proboszcz Stefan Naskręt. 20 grudnia 1996 roku ksiądz proboszcz Stefan Naskręt przyjął z rąk Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Juliusza Paetza tytuł kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu. W czerwcu 1999 roku, po 19 latach pracy w parafii, odszedł na zasłużony odpoczynek. Gdy pojawił się w Lasku, czekało go trudne zadanie – musiał zastąpić kapłana, który wybudował kościół. Sam ksiądz Naskręt był raczej "teoretykiem" niż "praktykiem". Jednak bardzo szybko zdobył sobie szacunek i sympatię wielu, czego dowodem był liczny udział parafian w pożegnalnej Mszy Świętej, która odbyła się 19 czerwca 1999 roku. Od czerwca ks. S. Naskręt przebywa na emeryturze w Kościanie w parafii pw. NMP Wniebowziętej.

ZANIM WASZE DZIECKO WYBIERZE ZAWOD

Reforma naszego szkolnictwa trwa. Zreformowane zostały szkoły podstawowe. Teraz kolej na szkoły zawodowe i licea. Dotychczasowe zasadnicze szkoły zawodowe staną się szkołami zawodowymi, licea i różnego rodzaju technika będą liceami profilowanymi. Niestety naszym jest to, że dziecko z rodziny uboższej po szkole podstawowej idzie do "zawodówki", aby jak najszybciej materialnie odciążać, a często nawet wspomóc rodzinę. To obecnie ślepy zaulek! Niestety, w dzisiejszych czasach trudno przewidzieć, jaki zawód będzie poszukiwany za 4 lata, a który z obecnie modnych zupełnie za-

ginię. Dobre szanse na zdobycie pracy ma tylko ten, kto jest ogólnie wykształcony i gotów do szybkiego zdobywania dodatkowych kwalifikacji. Dlatego też powinniśmy skłaniać obecnych gimnazjalistów do wyboru liceum profilowanego. (Zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej tylko 20% uczniów nie jest w stanie podołać szkole średniej.) Mogą tam wybrać konkretny profil zawodowego ukierunkowania, ale moim zdaniem taka decyzja jest przedwczesna. Najlepiej wybierać zawód po ukończeniu liceum, w szkole policealnej. Najlepszym wyborem jest nauka w liceum

o tak zwanym profilu proakademickim (obecnie-ogólnokształcące). Twierdzą tak na podstawie wyników ankiet, które zostały przeprowadzone w klasach drugich gimnazjów powiatu poznańskiego. Okazało się, że decydując się na wybór zawodu, praktycznie nie brano pod uwagę zainteresowań. Wskazywano za to na możliwość dalszego kształcenia się, przy wyborze liceów ogólnokształcących. Warto uświadomić sobie i swoim dzieciom, co pomaga a co utrudnia w przyszłości znalezienie pracy. Pracodawcy szukając pracowników zwracają uwagę na kwalifikacje rzeczywiste, a nie

papierowe. Chcą, aby kandydat posiadał również dodatkowe umiejętności, typu: prawo jazdy, znajomość języków i obsługi komputera. Ważne są też cechy osobowe: pracowitość, rzetelność, odpowiedzialność. Bardzo mało mówimy o nich młodym ludziom. Statystyki są bezlitosne: 41% bezrobotnych stanowią osoby mające stopień wykształcenia podstawowy a 17% -zawodowy. Dlatego postarajmy się pomóc naszym dzieciom podjąć właściwą decyzję, zanim przedwcześnie wybiorą zawód.

Przemysław Wantuch (Informacja prasowa ze Starostwa Powiatowego w Poznaniu.)

DZIUNEK 1-GU MAJA CZYLI JAK MY CHODZILI W POCHODZIE

Na 1-gu maja obowiunkowo śli my w pochodzie! Przy fabryce, u Mylchów, zebrało się kupe wiary. Prawie każdy robociarz przyknał się ze swojemu famułow. Słońce świeciło w ślipie, wyinc pozakłodal mi cymne bryle. Naokoło kierzki zielune, hyčka pachniała. Patrze, a od mostu rechło się Mały Knajder. Alek jak łun się wystrzeluł- gilejza jedna! Miuł na się biołum koszule, granatowe portki, a na girach biołe tenisówki. I do tegu załozuł sobie czerwuny ślips! Mówie wom, wyglundół jak gzub zez lani! Żebyk nie ta jegu glaca, co mu się wew słuńcu świeciła, to by mu nikt nie doł tych lot, co mioł! Ale już buł czas pochodu. Z działu gospodarczygu Heniu i Marych rozdawali wiarze transparenty, szturmówki, dzieciokom chorungiewki a babum kwiotki. Buły tyż do niesinio portrety przodowników pracy i przywódców naszymu rzundu. Jo dostałum szturmówke. Takum wielgachnum, całum czerwunum. Knajder niósł portret jednygu przodownika pracy z naszymu fabryki, takigu racjonalizatora, co z bylek czegu coś stetroł. Pochód piyrwszomajowy się sformowół i ruszyli my w kierunku Kelmanów i Zynerów i dali do Żabikowa. Na samym czele szła łorkiestra harcercsko "czerwuny piuntki" z Żabikowa, za niu władze z piyrwszym sekretorzum, zaś wiara łod Kelmanów i Zynerów a późni my, łod Mylcha. Trybuna buła na rynku, w Żabikowie. Kawół drogi! Mały Knajder mioł pecha, bo taki jedyn luntrus doł mu do potrzymanio drugi portret przodownika pracy. -Jo zaro wróce!-Powiedziół Knajdrowi i wsiunk! Knajder musioł wlyc dwa portrety i cingiyu podskokiwoł, zmiyniół gire, bo mu do taktu bymbna nie pasowół. Nachichrołum się z niegu, cymiyngi, łoz coś! A Knajdrowi łapy młdłły i portrety na dół opuszczół. Nie bardzo to się widziało naszymu sekretarzowi, wyinc blubroł do Knajdra: -Wyży, towarzyszu te portrety,

bo ich widać nie bydzie! Łejery, jak piynknie my wyglundali w tym pochodzie! Jedne chorungwie niebieskie, z biołymi gołumbkami pokoju, szturmówki czerwune i białoczerwune, masa kwiotków! Za fabrykami szła młodzież szkolno, organizacje a na kuńcu harcercze. Wszystko takie wesołe, uśmiechniynte, a każdy się puczół łoz coś! Jak my się już zbliżali do trybuny na rynku w Żabikowie, to Knajder akurat cosik sobie poprowiół przy posku łod portków. Patrze, a tyn szuszfol flaszke z berbeluchum pod koszulum mioł schowanum! Nikt się nawet nie kapnuł! Już tyle, co my došli pod trybuncę, a spiker glyndzi bez radioguzły: -A teroz przed nami przejdum robotnicy Czerwunygub Lubonia! Wiara num klaskała, że łoz coś! Wiwatowali num wszyscy a wiwatowali! A nasz sekrytorz krzyczy do Knajdra: -Wyży te portrety, towarzyszu! Wyży! Bo ich nie widać! Nu to Knajder podniósł portrety jak móg wysoko. Alek sekrytorz krzyczy: wyży! Wyinc Knajder zebroł się w sobie, chocioż mu łapy młdłły i podniósł tak, że mu koszula z portek na wyrzch wyszła. Flaszka z berbeluchum zza poska u portków się pokozła! Przed trybunum stoł szkieł, co trzymoł porzundek na trasie pochodu. Zoboczł flaszke i wołdo do Knajdra: -Hej, obywatelu, schowejcie tegu półbasa! Orkiestra grała. Knajder nie dosłysoł o co się rozchodzi, winc się pyto: -Którygu mom schować? Tegub, czy tegu? I szpucyje na portrety. Takum porute num zrobiuł! Wiara naszo się chichrała. A te kumple- przodowniki, co Knajder niósł ich portrety, to zacznij się na niegu borchać. Ale pogodziuła ich berbelucha po pochodzie i razum już my pošli na mecz LKS-u.

Benon Matecki.



GENERAL KUTRZEBA W OCZACH MŁODZIEŻY

20 marca Szkoła Podstawowa nr 3 w Luboniu obchodziła "Dzień Patrona". (Jest nim, zasłużony w wojnie obronnej 1939r., dowódca Armii Poznań- gen. Tadeusz Kutrzeba.) Z okazji szkolnego święta młodzież z kl. VIa, pod kierunkiem wychowawczyni -p. Anny Staniewskiej-Garsztki- przygotowała montaż słowno-muzyczny, poświęcony polskiemu wrześniowi 1939r. Piękne wiersze o generale ułożyli uczniowie kl. VIc, wraz z wychowawczynią Emilią Gawron. Dla klas V i VI przygotowano dwuetapowy konkurs wiedzy o patronie, a wszyscy uczniowie mogli wziąć udział w konkursie plastycznym, poświęconym Tadeuszowi Kutrzebie i Bitwie nad Bzurą, gdzie zwycięsko dowodził. Przy okazji zmagañ konkursowych okazało się, że młodzież bardzo dobrze zna życiorys Gen. T. Kutrzeby, jego dokonania dowódcze i powojenne losy. (Komisja konkursowa została "pokonana" i musiała przyznać dwa równorzędne pierwsze miejsca. Zdobyli je: Iwona Rybak- kl.VIc i Łukasz Młynek- kl.VIb.) W "Dniu Patrona" uczestniczyli także zaproszeni goście: przedstawiciele Zarządu Miasta (Włodzimierz Smogur i Jan Błaszczak), Urzędu Miasta (Ewa Szymańska), oraz Rady Rodziców (Mirella Nowacka). W czasie szkolnej uroczystości wszyscy mieli wrażenie, że mówi się o kimś dobrze znanym i bliskim. Bo gen. T. Kutrzeba nie jest patronem "pomnikowym", lecz człowiekiem, z którym młodzież potrafi się identyfikować. Stąd też ciekawe prace plastyczne i wiersze o patronie. Kiedy zapytaliśmy ucznia klasy drugiej-"kim jest patron tej szkoły"?- usłyszeliśmy: bohaterem!

Kaz.



sklep **MODA MĘSKA**

Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



RADA UDZIELIŁA ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI MIASTA ZA ROK 2000.

Jak co roku, zgodnie z procedurami prawnymi dotyczącymi samorządów lokalnych, odbyła się w naszym mieście sesja absolutoryjna, (19.04.br.) w czasie której radni musieli zdecydować, czy według ich rozeznania, oraz opinii instytucji kontrolujących (Komisja Rewizyjna RM oraz Regionalna Izba Obrachunkowa) Zarząd Miasta właściwie gospodarował powierzonym mu budżetem w poprzednim roku finansowym. Absolutorium, czyli w dosłownym tłumaczeniu: "zwolnienie", oznacza zatwierdzenie i uznanie za prawidłową działalność finansową prowadzoną przez Zarząd Miasta w ciągu jednego roku. Udzielenie absolutorium równoznaczne jest z przyzwoleniem działania w roku następnym, brak absolutorium skutkuje odwołaniem Zarządu, który nie spełnił oczekiwań Rady. Każdą sesję absolutorijną poprzedzają szczegółowe kontrole dokumentów finansowych miasta, prowadzone przez Komisję Rewizyjną Rady, bo właśnie ta komisja musi wyrazić swoją opinię o działaniach Zarządu, (na opinii tej opiera się praktycznie większość radnych w czasie głosowania nad udzieleniem absolutorium). Zarząd Miasta, ze swej strony składa szczegółowe sprawozdania komisjom Rady, Regionalnej Izbie Obrachunkowej i całej Radzie. Mimo długich debat nad rozliczeniem roku finansowego i wykonaniem zaleceń

Rady, sesja absolutoryjna ma zwykle bardzo burzliwy przebieg. Jest to bowiem okazja dla ugrupowań opozycyjnych do wytknięcia Zarządowi wszelkiego rodzaju błędów i niedociągnięć. W Luboniu dotychczas opozycja skwapliwie z tej okazji korzystała! W tym roku jednak stało się coś dziwnego: opozycja nie miała żadnych wątpliwości! Zaskoczyło to nie tylko dziennikarzy, (co tu ukrywać: czekających na ostre starcie w sali sesyjnej), ale także Zarząd i Skarbnika Miasta, przygotowanych odparować ewentualne ataki i wyjaśniać wątpliwości radnych. Co więcej- radni opozycyjni, (z klubu AWS-UW), po wysłuchaniu pozytywnych opinii RIO, Komisji Rewizyjnej RM, oraz sprawozdania Zarządu, odczytanego przez Burmistrza Włodzimierza Kaczmarek, zrezygnowali z zadawania pytań! Inna sprawa, że trudno było znaleźć jakieś wątpliwości, w jasnym sprawozdaniu, z którego wynikało, że finansowe założenia ubiegłorocznego budżetu zostały w większości wykonane. Nie udało się jedynie zrealizować planu inwestycji, ponieważ zabrakło 519 tys. złotych, których nie wpłacili w postaci podatków obywatele miasta Lubonia. (Pieniądże te wpłyną do budżetu w bieżącym roku, kiedy "zapominalscy" otrzymają upomnienia.) Poza tym inwestycje realizowano zgodnie z przyjętą przez Radę polityką miasta. W ubiegłorocznym budżecie Lubonia 40% wydatków dotyczyło oświaty i wychowania (min. "kredytowaliśmy" Ministerstwo Edukacji Narodowej, które dotychczas nie oddało miastu wyłożonej na nauczycielskie pensje kwoty). Gospodarka komunalna kosztowała miasto w 2000 roku- 21,5%, administracja państwowa i samorządowa- 10,2%, transport-9,4% całego budżetu. To największe w ubiegłym roku wydatki Lubonia. W pozostałych działach (gospodarka mieszkaniowa, kultura i sztuka, ochrona zdrowia, opieka społeczna, bezpieczeństwo publiczne, kultura fizyczna i sport) wydatki sięgają od 0,1-8,3%. Radni udzielili Zarządowi absolutorium prawie jednogłośnie (25 głosów "za", nie było głosów przeciwnych, dwie osoby wstrzymały się od głosowania.) W podziękowaniach za współdziałanie w realizacji budżetu miasta, które po głosowaniu złożył Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek Skarbnikowi Miasta, pracownikom Urzędu i całej Radzie, słyhać było zadowolenie. (Naszej reporterce, która przysłuchiwała się sesji absolutoryjnej udało się uchwycić to zadowolenie



Skarbnik miasta Teresa Socha była gotowa wyjaśnić każdą kwestię finansową



Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek przygotował szczegółowe sprawozdanie

na zdjęciach.) Tę sesję możemy skomentować jedynie starym przysłowiem, odnoszącym się do Zarządu Miasta: "praktyka czyni mistrza".

TOM.



Mirosław Klecz - przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał pozytywną opinię o działaniu Zarządu Miasta

**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

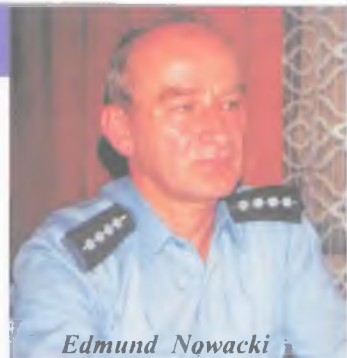
P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

A
B
L

**SZAFY * WNĘKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO**

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

KRADEŁ SAMOCHODY, BO CHCIAŁ STUDIOWAĆ!



Edmund Nowacki

24 kwietnia, o godzinie 2.00 w nocy czwórka młodych mieszkańców Poznania (wszyscy w wieku 20 lat) postanowiła ukraść samochód w Luboniu. Wypatrzyli przy ul. Kurowskiego nowego Fiata Brava, zaparkowanego przed domami szeregowymi. Nie mieli jednak doświadczenia w otwieraniu takich samochodów. I chociaż weszli do wnętrza poprzez odgięte drzwi, nie mogli uruchomić silnika i musieli wziąć auto na hol. (Pewnie wcześniej też tak "pracowali", bo przyjechali dwoma samochodami i mieli ze sobą odpowiednią linkę holowniczą.) Złodzieje zrobili sporo hałasu. Któryś z mieszkańców szeregowców wyjrzał przez okno i zobaczył podejrzanych

osobników, majstrujących przy samochodzie. Wezwał Policję. Policjanci przewidując postępowanie złodziei nadjechali od strony ul. Sobieskiego i tam udało im się zatrzymać 3 przestępców ze skradzionym samochodem na holu (jednemu udało się uciec, ale następnego dnia został także zatrzymany). Policjanci powiadomili rodziny złodziei o zatrzymaniu w areszcie. Jakież było ich zdziwienie, kiedy następnego dnia rano zjawiła się matka jednego z zatrzymanych i przysięgała, że jej syn noc spędził w domu i wyszedł do pracy o godzinie 4.30! Kobieta pytała, jakim prawem lubońska Policja zatrzymała jej syna! Dopiero po długiej chwili "dobra mama" zre-

zygnowała z przyjętej wersji alibi dla syna.

Policjanci ustalili, że jeden ze sprawców miał brata, handlującego częściami samochodowymi. Najprawdopodobniej dla niego właśnie młodzi ludzie kradli samochody. Sąd wymierzył czterem złodziejom 3 miesiące aresztu tymczasowego. Policjanci uważają, że czterej sprawcy "pracowali" w Luboniu już wcześniej. W czasie przesłuchania jeden ze złodziei powiedział, że zbiera pieniądze na płatne studia. Miejmy nadzieję, że nie chodzi o studia na wydziale prawa!

TOM

A WSZYSTKO PRZEZ TEN GARNEK!

Cała sprawa zaczęła się banalnie: pewnej pani w "Luboniance" mocno przypalił się garnek. Otworzyła więc drzwi nie tylko do swojego mieszkania, ale także drzwi wejściowe do klatki schodowej. Mieszkanie się wietrzyło, ale w tym czasie z okazji skorzystał przechodzący obok bloku 17 letni mieszkaniec Poznania, który zauważył rower górski, stojący w korytarzu. Na szczęście właściciel zabezpieczył się przed kradzieżą i przy-

mocował "górala" stalową linką do balustrady. Złodziej był przygotowany na taką ewentualność – miał w kieszeni brzeszczot do metalu. Jednak przecięcie linki wymagało pewnego czasu. Pechowa gospodyni po chwili chciała przekonać się, czy zapach spalenizny już się ulotnił. Wyjrzała na korytarz i zobaczyła obcego osobnika piłującego coś przy rowerze sąsiadów! Odważna kobieta zaalarmowała mieszkańców i sama rzuciła się

za uciekającym przestępcą. Przyszli jej z pomocą sąsiedzi i wspólnymi siłami ujęli niedoszłego złodzieja. Policjanci, wezwani na miejsce zdarzenia ustalili, że niedoszły złodziej przyjechał do Lubonia na wagary. Nie był sam. Towarzyszyła mu dziewczyna, która w trakcie zamieszania uciekła. Otwarte drzwi skusiły go do wejścia na klatkę schodową. Jednak to, że miał ze sobą brzeszczot, świadczyło o jego przestępczych za-

miarach. Najprawdopodobniej zamierzał wrócić do domu na rowerze górskim. Teraz czeka go sprawa sądowa. Mieszkańcy, którzy zatrzymali złodzieja wykazali właściwą postawę obywatelską. Udaremnili popełnienie przestępstwa i dali dobrą naukę młodemu człowiekowi, który być może zacznie inaczej patrzeć na życie. Ta historia znakomicie ilustruje znaną prawdę, że bezpieczeństwo zależy od nas samych!

TOM

81-30-997 KRONIKA 81-30-997 POLICYJNA

1/2.04. Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej włamano się do samochodu Fiat 126p, skradziono dwa fotele. Straty 400 zł.

3.04. Usiłowanie kradzieży. Przy ul. Żabikowskiej o godz. 12.05 młody człowiek usiłował skraść rower górski z klatki schodowej. Dzięki czujności mieszkańców został zatrzymany na gorącym uczynku.

3/4.04. Włamanie. Przy ul. Sobieskiego włamano się do garażu. Skradziono sprzęt wędkarski i wyrzynarkę do drewna. Straty 5560 zł.

Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do piwnicy. Skradziono rower górski. Straty 1200 zł.

Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej z terenu budowy autostrady (wysypisko śmieci) skradziono urządzenia wiertnicze, pozostawione na miejscu przez firmę wykonującą odwierty. Firma odnalazła swoją własność (w stanie częściowo uszkodzonym) w jednym z lubońskich skupów złomu.

5.04. Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej o godz. 8.15 z otwartego samochodu Polonez skradziono kurtkę z dokumentami i pieniędzmi. Straty 600 zł.

Uszkodzenie mienia. Przy ul. Kościuszki o godz. 20.00 15-latek chciał koniecznie wsiąść tylnymi drzwiami do autobusu. Kierowca otworzył tylko przednie i środkowe drzwi, wobec czego młodzieniec butelką po piwie wybił szybę w drzwiach. Zatrzymany przez kierowcę autobusu odpowie przed sądem dla nieletnich za swój czyn.

5/7.04. Włamanie. Przy ul. Granicznej (działki "Chemik") włamano się do altany i zdewastowano wyposażenie. Straty 300 zł.

6.04. Kradzież. Przy ul. Dworcowej spod sklepu skradziono rower górski. Straty 500 zł.

Kradzież. Przy ul. Konopnickiej o godz. 21.30-21.45 z mieszkania skradziono saszetkę z pieniędzmi, dokumentami i kluczami, a następnie przy ich pomocy skradziono stojącego przed domem Opla Vectrę. Złodziej wszedł za właścicielem do domu. Straty 52tyś zł. Samochód został odzyskany przez właściciela.

7.04. Pożar stodoly. Przy ul. Dworcowej o godz. 18.45 poprzez zaproszenie ognia przez nieustaloną osobę spaliła się stodola. Straty 61tyś zł.

10.04. Pijany kierowca. Przy ul. Powstańców Wlkp. o godz. 1.40 patrol Policji zatrzymał samochód z jadącym po alkohol pijanym mężczyzną (2 promile alkoholu we krwi). Ponieważ mężczyzna był agresywny odwieziono go do izby wytrzeźwień. Zatrzymano mu prawo jazdy. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara zakazu prowadzenia pojazdów do 3 lat.

11.04. Znęcanie się nad zwierzęciem. Przy ul. Bukowej mężczyzna zmaltretował psa, który wszedł na jego posesję. Zwierzę z powodu ciężkich obrażeń trzeba było uspić. Właścicielka psa złożyła doniesienie. Policja wszczęła w tej sprawie postępowanie karne.

11/12.04. Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej z wiaty sklepu skradziono 3 pojemniki z pustymi butelkami. Straty 289 zł.

12.04. Kradzież. Przy ul. 11 Listopada o godz. 16.00-16.30 skradziono damski rower górski. Straty 800 zł.

13/04. Włamanie. Przy ul. 1-go Maja w godzinach 23.10-5.00 włamano się do sklepu. Skradziono alkohole, papierosy, kawę i inne artykuły

UNIA PRACY NARADZAŁA SIĘ W LUBONIU

W niedzielę (22.04.br), następnego dnia po próbnych wyborach w Nysie, przedstawiciele wielkopolskich kół Unii Pracy spotkali się w lubońskim Ośrodku Kultury, przy ul. Sobieskiego, aby omówić partyjną strategię przed rozpoczynającą się kampanią wyborczą. Termin wyborów do Sejmu i Senatu RP został już wyznaczony (23 wrzesień br.). W czerwcu mają być ogłoszone listy kandydatów poszczególnych partii, ubiegających się

o mandaty poselskie. Było więc o czym mówić. Marek Pol - lider Unii Pracy i Andrzej Aumiller - przywódca poznańskiego regionu partii ustalali z przewodniczącymi kół program działania w okresie przedwyborczym. Unia Pracy ma zamiar iść do wyborów w barwach pomarańczowych. Na swojej liście kandydatów członkowie postanowili umieścić 50% kobiet. Być może jedną z kandydatek będzie mieszkanka Lubonia. (Okaze się to po oficjalnym ogłoszeniu listy.) Mielibyśmy okazję w czasie lubońskiego zjazdu porozmawiać z Markiem Polem. Wywiad z politykiem przeczytacie Państwo w czerwcowym "Echu".

I.S.

Na zdjęciu: Marek Pol mówił o strategii, obok skupiony Andrzej Aumiller

"MUR" - HURTOWNIA INNA, NIŻ WSZYSTKIE!

W dzisiejszych czasach jak grzyby po deszczu wyrastają wokół wszelkiego rodzaju sklepy i hurtownie. Nie zawsze udaje się nam znaleźć w nich fachowców, którzy umieją doradzić klientowi, oszołomionemu szeroką ofertą handlową. Dlatego z prawdziwym zaskoczeniem dowiedzieliśmy się, że mamy w Luboniu hurtownię materiałów budowlanych z usługami! Oczywiście wybraliśmy się, by to spraw-

dzić. Okazało się, że w firmie "MUR", specjalizującej się w zabudowie wnętrz i systemach docieplających można liczyć na fachową poradę i specjalistyczną ekipę budowlaną.

Właściciele firmy, panowie: Tomasz Murkowski i Marian Rakowski mają za sobą wieloletnią praktykę zawodową w budownictwie wielkoprzemysłowym, mieszkaniowym i drogowym. Pracowali na budowach w Polsce i na kontraktach zagranicznych. Teraz chcą swoje doświadczenia sprzedawać innym. Doskonale wiedzą, który materiał budowlany sprawdza się w polskich warunkach i jaka konstrukcja domu jest najodpowiedniejsza.

-"Jeśli przyjdzie do nas ktoś, kto dysponuje działką i ma ochotę zbudować dom, jesteśmy w stanie zapewnić mu pełne wykonawstwo, od projektu, aż do wykończenia wnętrz w gotowym budynku. Świadczymy też usługi w drobnych remontach i przebudowach, szczególnie w tych, gdzie stosuje się systemy dociepleń. Ponieważ jesteśmy przedstawicielami producentów - ceny materiałów budowlanych są u nas znacznie niższe. - Powiedział nam p. T. Murkowski.

W hurtowni można kupować także niewielkie ilości materiałów budowlanych. Ceny są rzeczywiście

zachęcające (właśnie trwa promocja). Dobrym pomysłem jest czas otwarcia - do godziny 18.00. Podobna nam się połączenie handlu z usługami. W Luboniu, gdzie sporo jest starych domów do remontu i modernizacji, taka firma jest bardzo potrzebna.

Kaz.



Właściciele hurtowni: Tomasz Murkowski i Marian Rakowski

POLICJA DEMENTUJE POGŁOSKI

Tuż przed Wielkanocą obiegiły nasze miasto pogłoski, że z glinianek przy ul. Świerczewskiej wyłowiono zwłoki zaginionego mieszkańca Lubonia. Badania oraz przeprowadzona identyfikacja nie potwierdziły tych informacji. Sprawą zajmuje się Policja poznańska, ponieważ topielca rozpoznano jako poszukiwanego mieszkańca Wildy.

żywnościowe, oraz dwie wagi elektroniczne. Straty ustali inwentura.

17.04.Włamanie. Przy ul. Kościuszki o godz. 3.25 włamano się do kiosku. Jednego z trzech sprawców zatrzymano w pościgu (patrol nadjechał w momencie włamania). Straty 4500 zł. Włamywacz - mieszkaniec Poznania - przyjechał do Lubonia z przygodnymi znajomymi (nie zna ich nazwisk). Teraz sam odpowie za wspólne włamanie.

Włamanie. Przy ul. Wojska Polskiego w godzinach 10.50-13.30 włamano się do domu, skradziono telefon komórkowy. Straty 450 zł.

Włamanie. Przy ul. Strumykowej w godzinach 9.30-14.20 włamano się do domu i skradziono 2 złote łańcuszki. Straty 300 zł.

Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do mieszkania i skradziono kamerę video, sprzęt video, wieżę stereo. Straty 5000 zł.

18.04.Kradzież. Przy ul. Dworcowej o godz. 16.50 spod sklepu skradziono rower górski. Straty 625 zł.

18/19.04.Kradzież. Przy ul. Armii Poznań skradziono 20 nowych europalet. Straty 1000 zł.

19.04.Podpalenie. Przy ul. Żabikowskiej o 22.15 podpalono kiosk. Straty 9000 zł.

Zatrzymanie pojazdu. Na terenie Lubonia funkcjonariusze KMP zatrzymali kradziony samochód Toyota. Właściciel rozpoznał swój samochód na giełdzie samochodowej i powiadomił Policję. Policjanci śledzili pojazd i zatrzymali w Luboniu. Samochód zabezpieczono do badań kryminalistycznych.

19/20.04.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do sklepu "Magdalenka", uszkodzono okno i ościeżnicę drzwi. Straty 1000 zł.

Włamanie. Przy ul. Szafrkowej włamano się do samochodu

Seat i skradziono dwie poduszki powietrzne. Straty 3000 zł.

21.04.Kradzież. Przy ul. Sobieskiego o godz. 9.00 skradziono spawarkę elektryczną. Straty 2500 zł.

22.04.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Sikorskiego, Żabikowskiej i Walki Młodych uszkodzono 3 samochody (Peugeot, Fiat Brava i Man) - otwierano je metodą odginania drzwi. Próby uruchomienia pojazdów przez złodziei nie powiodły się.

23.04.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Kościuszki o godz. 3.55 uszkodzono szybę wystawową w sklepie odzieżowym. Straty 2000 zł.

Uszkodzenie mienia. Przy ul. Dworcowej, z powodu nieporozumień towarzyskich 25-letni mężczyzna rozbił znajomemu tylną szybę i lusterko w samochodzie Opel Vectra przy pomocy kija bejzbolowego. Sprawcę zatrzymano na gorącym uczynku.

24.04.Kradzież. Przy ul. Kurowskiego o godz. 2.20 skradziono samochód Fiat Brava, wartości 50 tys. zł. Sprawcy uszkodzili drzwi i stacyjkę samochodu. Zaalarmowani policjanci zatrzymali złodziei wraz z samochodem (na linii holowniczej) przy ul. Sobieskiego.

26/27.04.Kradzież. Przy ul. Osiedlowej skradziono samochód Polonez Truck. Straty 9000 zł.

28.04.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Paderewskiego o godz. 3.30 przebito opony i zbito klosz lampy w samochodzie dostawczym Mercedes. Straty 1000 zł.

Kradzież. Przy ul. Armii Poznań w godz. 19.30-20.30 z terenu posesji skradziono samochód BMW obywatelowi Niemiec. Straty 35 tys. zł.

KOLOROWY BALKON PACHNĄCY SURFINIAMI

PRZEZ CAŁE LATO!

Maj to miesiąc obsadzania kwiatami naszych balkonów i tarasów. Oprócz tradycyjnych pelargonii, "królowej balkonów", od paru sezonów pierwszeństwo próbują przejąć inne, równie piękne rośliny o zwisających pędach. Coraz bardziej lubianą i cenioną rośliną, sadzoną w skrzynkach balkonowych, jest surfinia. Często klienci pytają mnie czy surfinia to petunia? Tak., Surfinia jest wyselekcjonowaną (czyli najlepszą z najlepszych) odmianą petunii. Jest to odmiana licencjonowana czyli prawnie chroniona. Właścicielem owej petunii jest japońska firma ogrodnicza SUNTORY i tylko sadzonki pochodzące z tej firmy, lub produkowane w firmach mających licencję, (czyli zgodę na reprodukcję tej petunii) mogą używać nazwy SURFINIA. Licencjonowane sadzonki gwarantują dużą odporność na choroby, obfite kwitnienie posadzonej rośliny aż do późnej jesieni. Kupując sadzonkę możemy rozpoznać jej autentyczność po umieszczonej w doniczce, obok rośliny, etykietce, która dokumentuje jej pochodzenie. To bardzo ważna informacja dla wszystkich klientów! Do

zasilania surfinii polecam nawozy płynne, lub w postaci proszku do rozrobienia z wodą. Nawozy takie bardzo łatwo przyswajalne są przez rośliny przez co efekt nawożenia jest szybki. Polecam nawozy z dużą zawartością potasu (K). Udział procentowy potasu w takim nawozie powinien wynosić ok. 20%. Zasilane rośliny odwdzięczają się nam wtedy obfitym kwitnieniem. Surfinie to rośliny lubiące podłoże (ziemię) lekko zakwaszone. Polecam podłoże kwiatowe ściśle przygotowane właściwie dla tych roślin. Aby utrzymać to lekkie zakwaszenie podłoża dobrze byłoby, aby stosowany nawóz zawierał także kationy żelaza (Fe). Jeżeli nie mamy takiego nawozu możemy nasze podłoże surfinii raz w tygodniu zakwaszać chelatem żelaza. W związku z budową tkankową i dużą masą zieloną rośliny surfinie należy obficie podlewać. Najlepiej, jeżeli to będzie woda odstana i o temperaturze otoczenia. Dla osób wyjeżdżających na letni, lub tylko sobotnio-niedzielnym wypoczynkiem sprawę częstego podlewania rozwiąże żel (opisywa-



ny już we wcześniejszych artykułach) Terracotem lub korytką ze specjalnym systemem nawadniającym. Surfinie w okresie obfitego kwitnienia oprócz pięknych kwiatów wydzielają także piękny zapach. Jest on wyczuwalny nie tylko dla nas. Czują go również owady, które surfinie, w odróżnieniu od nas uważają za przysmak. Ale i ten problem jest do rozwiązania. Na czyhające mszyce lub inne owady polecam pałeczki owadobójcze, które zabezpieczą nasze rośliny przed ich atakiem. Można też raz w miesiącu podlać rośliny odpowiednio przygotowanym roztworem BASUDINU 25 EC (przepis na ulotce producenta) i po kłopotcie. Wiadomo, lato bywa różne, nie zawsze jest słoneczne. Deszczowa pogoda i ciepłe powietrze sprzyjają rozwojowi zarodników pleśni i grzybów, które mogą atakować nasze rośliny. Najczęstszym okresem takiej infekcji jest koniec września. Dla przedłużenia pięknego wyglądu

surfinii proponuję profilaktyczny oprysk właśnie w tym okresie roztworem RUBIGANU. Pamiętajmy także, aby surfinie posadzić w słonecznym miejscu, osłoniętym, bez przeciągu. Zastosowanie powyższych rad zagwarantuje, drogim Czytelnikom, pięknie kwitnące surfinie, aż do pierwszych przymrozków.

Specjalista-ogrodnik
Stefan Osiecki.



WSZYSTKO DLA OGRODU

Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Nie często zdarza nam się otrzymywać spoza Lubonia prośby o zamieszczenie podziękowań dla działającej w mieście firmy. Z tym większą przyjemnością drukujemy poniższy tekst.

Podziękowanie

Dom Pomocy Społecznej w Łęczekach składa podziękowanie firmie "Memento Mori" – Usługi Pogrzebowe mającej swoją siedzibę w Luboniu przy ul. Okrzei 1 za profesjonalne wykonanie usługi pogrzebowej. W sytuacji, kiedy śmierć stawia nas przed sprawami ostatecznymi, kiedy najbliższa osoba odchodzi od nas, aby spotkać się z Tym, który jest Miłością; jakże ważne jest, aby to odejście pozostało w naszej wdzięcznej pamięci. Firma "Memento Mori" wywiązała się z tego bez zastrzeżeń, za co składamy jej serdeczne "Bóg zapłać"

Z wyrazami szacunku
Dyrekcja i pensjonariusze

PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli składa serdeczne podziękowania Państwu: Hardemu Steinke (Firma "Benus"), mgr inż. Pawłowi Jarmuszewskiemu (Hurtownia "Jargum"), Piotrowi Krzyżańskiemu (Cukiernia "Krzyżan"), Jackowi Górniaczykowi (Piekarnia Górniaczyk), Eugenii i Stanisławowi Butkom (Piekarnia "Anika"), Państwu Jędrzejewskim (Hurtownia Kwiatów Sztucznych) oraz Państwu Maćkowiakom (Wytwórnia Dywaników Samochodowych) za pomoc w zorganizowaniu paczek wielkanocnych dla bezdomnych, ubogich, samotnych i chorych mieszkańców Lubonia. Sprawiliście Państwo ogromną radość tym, którzy się tego najmniej spodziewali. Ze łzami wzruszenia obdarowani dziękowali za Państwa dobroć. W ich imieniu dziękujemy za to raz jeszcze.

Kierownik Jadłodajni Stowarzyszenia
Ludzi Dobrej Woli- Zofia Łukomska.

WIZYTA W "GŁOSIE WIELKOPOLSKIM"

W kwietniu kilka klas z Gimnazjum nr 2 w Luboniu odwiedziło redakcję "Głosu Wielkopolskiego" oraz drukarnię, która mieści się w Skórzewie. Uczniowie z zainteresowaniem przyglądali się pracy dziennikarzy oraz fotoskładu. Prześledzili cały tok powstawania gazety aż do jej druku.

Dzięki uprzejmości pani Aleksandry Lewandowskiej, która pracuje w redakcji "Głosu Wielkopolskiego" i jest mamą Jagienki z klasy I c, ta właśnie klasa znalazła się na zdjęciu zamieszczonym w wydaniu gazety z dnia 12 kwietnia 2001 r. Wszyscy zaopatrzyli się nawet w kilka egzemplarzy tego wydania.

Małgorzata Wagner

SZKOLNY KONKURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO

31 marca 2001 r. o godzinie 11.00 w Gimnazjum nr 2 w Luboniu odbył się Szkolny Konkurs Języka Niemieckiego. W olimpiadzie wzięło udział 27 uczniów klas pierwszych i drugich. Konkurs przygotowany przez dwie nauczycielki języka niemieckiego: p. Justynę Szczodrak i p. Magdalę

Nożyńską trwał 90 minut. Uczniowie byli zobowiązani do występowania w strojach galowych. Każdy uczestnik konkursu siedział przy oddzielnym stoliku. Panowała atmosfera prawdziwego egzaminu.

Pierwsze trzy miejsca zajęli uczniowie klas pierwszych:

I miejsce -
Mateusz Kiełpiński z klasy I F
II miejsce -
Bartosz Jusik z klasy I G
III miejsce -
Michał Turzański z klasy I G.
Całej trójce gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

Magdalena Nożyńska

ZAPROSZENIE

Dyrektor Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Luboniu serdecznie zaprasza rodziców uczniów, którzy w roku szkolnym 2001/2002 rozpoczną naukę w klasie I na spotkanie z dyrekcją, nauczycielami i pedagogiem szkolnym. Miło nam będzie gościć Państwa 6 czerwca 2001 r. o godz. 17.00. Miejsce spotkania-hol Gimnazjum.

PODZIĘKOWANIE

Uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Luboniu pragną serdecznie podziękować Rodzicom, którzy przyczynili się do założenia wertikali w oknach naszej słonecznej szkoły.

WSZYSTKIM DZIĘKUJEMY!

W BISKUPINIE

Trzynaście rzędów drewnianych domów, pomost, brama, wały – to, naturalnie, osada w Biskupinie. Słynne osiedle obronne kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza można było zobaczyć ... bez opuszczania Lubonia.

W dniach 10 – 12 marca młodzież z klas pierwszych Gimnazjum nr 2 zaprezentowała niezwykłą wystawę. Omawiając podczas lekcji historii problem powstawania pierwszych osad na ziemiach polskich, uczniowie poznali między innymi strukturę i funkcjonowanie grodu w Biskupinie. W domu samodzielnie wykonali przepiękne makiety. Wykazali się pomysłowością i pracowitością. Pracom poświęcili sporo wolnego czasu. Dopracowali najdrobniejsze szczegóły wyglądu osady.

Pozostali uczniowie, rodzice i nauczyciele z podziwem oglądali wystawę. Po raz kolejny okazało się, że nasza młodzież posiada niezwykle zdolności

Jolanta Walczak

ZWYCIĘSTWO W KONKURSIE O RUCHU DROGOWYM

Dnia 25 kwietnia 2001 r. troje uczniów Gimnazjum nr 2 w Luboniu wzięło udział w Konkursie Wiedzy o Ruchu Drogowym, który odbył się w Tarnowie Podgórnym. Uczestniczyło w nim dziesięć zespołów z Poznania i powiatu poznańskiego. Pieczę nad konkursem sprawowali policjanci z tzw. "drogówki", Straż Miejska oraz władze samorządowe Tarnowa Podgórnego. Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszy obejmował sprawdzian z wiedzy teoretycznej z zakresu przepisów ruchu drogowego i udzielania pierwszej pomocy, natomiast drugi był sprawdzianem praktycznych umiejętności

jazdy rowerem. Każdy z uczestników musiał wykazać się dużą sprawnością w pokonywaniu różnorodnych przeszkód. Po zawodach wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na przedstawienie zatytułowane "Jak wyginęli królowie" przygotowane przez młodzież Gimnazjum z Tarnowa Podgórnego. Następnie zostały wręczone puchary i nagrody. Drużyna Gimnazjum nr 2 z Lubonia zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji ogólnej i PIERWSZE miejsce spośród drużyn powiatu poznańskiego. To wspaniałe osiągnięcie! Puchar, który przywieźli nasi reprezentanci, został z dumą przekazany Dyrekcji Gimnazjum nr 2. GRATULACJE!



Paweł Lewandowski,
Łukasz Chudziak
i Angelika Szala
z p. Z. Czekałą





MAJ!

Maj to najpiękniejszy miesiąc dla każdego wędkarza. I chociaż w maju przypada największe nasilenie tarła wielu gatunków ryb, to przeżycia z wypraw wędkarskich długo pozostają w naszej pamięci. Trzepoczące się ryby w sitowiu dają nam tylko niewielki obraz tego co się dzieje pod lustrem wody. Miliony małych kuleczek ikry zaczynają walkę o przetrwanie. Jedne pod czujnym okiem rodziców, inne przylepione do wodnej roślinności, jeszcze inne przypominające ziarna piasku, rozrzucone po dennym żwirze, przygotowują się do podjęcia walki, jaką jest dla nich życie. Wiele rytuałów towarzyszy składaniu ikry. Niektóre gatunki np. sum czy sandacz bardzo starannie przygotowują miejsce, na którym złożą swoją ikrę. Niczym łopata, swoimi płetwami piersiowymi czyszczą dno z najdrobniejszych zanieczyszczeń. Któż nie słyszał o różance, która bezpośrednio składa ikrę do małży, wykorzystując jej muszlę jako schronienie dla swego potomstwa, albo o cierniku, który jak wytrzymały budowniczy, wije gniazdo z podwodnej roślinności, aby tam zapędzić samicę w celu złożenia ikry. No cóż, obecnie możemy tylko wykorzystać naszą wyobraźnię, aby móc się cieszyć tym wszystkim, co dzieje się w zasięgu naszej ręki pod lustrem wody. Jednakże i nasze oczy mają nie lada ucztę, gdyż wiosną nie pozostają w tyle za rybami, w zbożnym dziele rozmnażania się,



liczne gatunki bezkręgowców wodnych, (choćbyż jętka majówka, przepięknie ubarwione ważki, roje chrzączek i ochotek unoszących się nad wodą, w żywym tańcu przetrwania.) Dodając do tego świergot nawołującego się ptactwa, mamy okazję spędzić kilka chwil w czarodziejskim świecie majowej pogody. A przy odrobinie szczęścia naszą przynętą może zainteresować się lin lub karaś, ryby których najlepsze brania przypadają właśnie na maj. A dla wędkarzy,

k którzy przedkładają łowienie na Warcie, polecałbym wyprawę na klenia. Mając do dyspozycji majowe chrabaszcze możemy liczyć na branie tej ryby, choć z natury leniwej, lecz za to w walce dostarczającej wędkarzowi bardzo dużo emocji.

Sędzia wędkarski Zbigniew Przybylski

KARPIE

W "KOCICH DOŁACH"

W połowie kwietnia wędkarze z koła "Lubonianka" wpuścili do starego koryta Warty (popularne lubońskie "Kocie Doły") 260 kg żywych karpia, o wadze od 0,5-1,2 kg. Pieniądże na ten cel uzyskano z Okręgowego Związku Wędkarskiego, z Poznania. W samo południe nad "Kocie Doły" przyjechał duży samochód ciężarowy, z basenem żywych karpia. Wędkarze, ciesząc się z przyszłych połowów, radośnie wypuszczali ryby do wody. Wszystko odbywało się w asyście miejscowych mieszkańców. Dumni ze swego działania wędkarze pokazywali co większe okazy, wypuszczane na wolność, nie wiedząc, że świadkowie tego radosnego momentu po ich odjeździe pojawiają się nad wodą ze sprzętem do "dzikiego" połowu....

Jeszcze tego samego dnia okazało się, że trzeba wysłać nad "Ko-

cie Doły" patrol Policji i Straży Miejskiej, a nawet ochroniarzy z "Meduzy", bo amatorzy ryb zaczęli masowo wyławiać świeżo wpuszczone karpie! Niektórzy "specjaliści" robili to prawie hurtem! Potwierdziło się przysłowie: "okazja czyni złodzieja"! Przez kilka dni trwały wzmożone kontrole kart wędkarskich nad "Kocimi Dołami". Wędkarze wiedzą, że dzienny limit połowu karpia wynosi 4 sztuki, ale czasem też zdarza im się wyłowić więcej. A przecież nie chodzi o to, aby natychmiast wyłowić wszystkie ryby! Z naszych informacji wynika, że koło wędkarskie "Lubonianka" planuje kolejne akcje zarybiania "Kocich Dołów". Proponujemy je przeprowadzać dyskretniej, albo mniejszymi sztukami, wtedy być może trochę ryb w "Kocich Dołach" jednak zostanie.

JOT.

STRAŻ MIEJSKA PATROLUJE ULICE



Strażnik Miejski Krzysztof Guźniczak poucza kierowcę
PATROLE ROWEROWE LUBOŃSKIEJ STRAŻY MIEJSKIEJ PRZESTRZEGANIE PRAWA W MIEŚCIE

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
 tel. 813-00-11, 813-00-27
 fax.: 813-01-41
 pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek
 Tel./fax.: 813-01-41

Biurowo Rady Miejskiej
 pokój 113
 tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia
 ul. Poniatowskiego
 tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
 tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji
 ul. Powstańców Wielkopolskich 34
 tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1
 ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102
Przedszkole nr 5
 ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40
Przedszkole Publiczne
 ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06
Przedszkole Sióstr Służebniczek
 pl. E. Bojanowskiego 6
 tel.: 813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1
 ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92
Szkoła Podstawowa nr 2
 ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3
 ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4
 ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1
 ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2
 ul. Kollątaja 1, tel. 893-23-16

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
 ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu
 ul. Armii Poznań 27
 tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska
 ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
 pn., śr., pt.: 12.00-18.00
 wt., czw.: 10.00-15.00
 sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2
 (Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3
 (Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
 tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4
 (Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
 tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury
 ul. Armii Poznań 51a
 ul. Sobieskiego 97
 tel.: 813-00-72
 pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP
 ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
 czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa "Translub"
 ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

Straż Pożarna
 ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Luboń-Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej
ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE
RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia
Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa
"Luboniana"
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

I ZNOWU "ŚCIANA"

Siadając do pisania kolejnego artykułu poczułem się jak ktoś idący ambitnie naprzód i napotykający na swej drodze wysoką, gładką ścianę. Ani jej ominąć, ani się na nią wspiąć. Po prostu zupełnie nie ma o czym pisać. Jak Luboński gra, które zajmuje miejsce w tabeli można się dowiedzieć z prasy codziennej, że kasa cienka było już sto razy. Przebłyскуje światło w ciemnym dotąd tunelu sponsoringu. Obrodziło nam ostatnio strojami i sprzętem sportowym. Zarówno v-ce prezesa ds. marketingu "stawiający na młodzież" Hardy Steinke jak i szef rady sponsorów August Krawiec zafundowali po komplecie bajerskich ubiorów z logo własnych firm. Oczywiście pan Steinke zafundował juniorom. Optymiści od sponsoringu czekają, że być może wódka, przepraszam, łódka Bols również znajdzie się na tablicy reklamo-

wej na stadionie. Generalnie sprawy sponsoringu uległy znacznej poprawie.

Od momentu zmian we władzach Klubu przymierzam się do napisania artykułu, może również wywiadu z nowym prezesem Markiem Bernasiem, właścicielem firmy Be-Mar. Powstrzymuje mnie obawa czy pan Marek ma poczucie humoru, bo dość często moje oceny są kontrowersyjne i nie chciałbym "podpaść" nowemu prezesowi. Chyba, że doczekam momentu aż "wyleje" mnie z funkcji sekretarza, na co ostatnio z uwagi na chroniczny brak czasu w pełni zasługuję i wtedy "płonąc żądzą zemsty" "obsmaruję" go w następnym numerze "Echa". Najśmieszniejsze będzie to, że jak dotychczas o nowym prezesie można mówić w samych superlatywach. Ewentualne "obsmarowanie" może być dla Marka Bernasia tylko peanem po-

chwalnym. Jego zmiany w organizacji pracy Zarządu, wsparcie finansowe w krytycznym momencie, egzekwowanie nałożonych zadań przynoszą Klubowi naprawdę wymierne efekty. Niewątpliwie pomaga mu wsparcie jakie dzięki reorganizacji otrzymał od Hardego Steinke, Andrzeja Piotrkowskiego, Pawła Dybczyńskiego, Augusta Krawca i honorowego prezesa Stanisława Butki, którego długoletnia znajomość niuansów światka piłkarskiego jest wręcz nieoceniona. Tak więc jeśli mnie wyleją to znów będę miał okazję pisać artykuły pod tytułem "ćwierkają wróbelki" z podpisem "ornitolog". A wtedy jeśli nie będzie ciekawiej to chociaż będzie śmieszniej.

Jacek Włodarczak

ZESPÓŁ GÓRALI CZADECKICH
(STAŻNICY MOWY I OBYCZAJU)

W listopadzie 2000r. przeżywalismy w Luboniu wspaniały występ Zespołu Górali Czadeckich "Dolina Nowego Sołońca" ze Złotnika. Występ odbył się w Lubońskim Ośrodku Kultury na zaproszenie Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Kierownikiem zespołu jest Wiktor Bryjak ze Złotnika (rodem ze Sołońca). Zrządzeniem historii Górale Czadeccy mieszkają na Ziemi Źarskiej, ale nie tylko. Od kilkuset lat istnieją polskie wsie Plesza, Nowy Sołonec, Pojana Mikuli w Rumunii, osady w stanie Parana w Brazylii, pod Czerniowcami obok Bania Luki. Górale tam mieszkający strzegą największej świętości: polskiej mowy i tradycji, katolickiej wiary, polskiej pieśni, tańca i stroju. Właśnie te pieśni, tańce i stroje pokazali w Luboniu podczas występu. Widzów urzekła młodzież występująca w zespole. Historia Górali Czadeckich jest bardzo ciekawa. Zaczęła się od wędrowek praojców bukowińskich Polaków, którzy osiedlili się po południowej stronie Beskidów w okolicach Czadcy (Cadea). W latach 1803-1819 górale z Czacy osiedlili się koło Brzezan (Ceniów, Dulanów, Narajów – majątek Księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej), na

przedmieściu Czerniowiec (Kaliczaka), w Starej Hucie, Serecie (Terelbecz) i Hlibokiej. W 1834r. część rodzin z Hlibokiej osiadło w Nowym Sołońcu. W 1836r. część rodzin przeniosła się z Kaliczanki i założyła Plesze. W 1842r. inna część polskich rodzin ze Starej Huty i Krasnej założyła Pojane Mikuli. W późniejszym okresie powstały następne polskie wsie i osady góralskie: Laurenka, Dunawiec (1875r.), Dawideng – Zrab (1880r.), Panka, Piotrowice Dolne. W 1888r. część górali wyjechała do Brazylii (Parana), w 1895r. do Bośni (Bania Luka, Nowa Gradiszka). W latach 1945-46 wielu górali powróciło do

Polski osiedlając się w okolicach Źar, w Brzeźnicy, Sobótce, Bolesławcu. Dodac należy to, że Bukowina, z której wywodzą się "Górale Czadeccy" jest cudowną krainą położoną pomiędzy środkowym Dniestrem, Seretem, na stokach Karpat, która w 1774r. została przejęta przez Austrię od Turcji. Do roku 1849 należała do Galicji a po I-szej wojnie światowej przyłączona została do Rumunii. Dziś w Nowym Sołońcu mieszka 360 polskich rodzin i kilkanaście rodzin ukraińskich. Polonia w Rumunii zrzeszona w Związku Polaków liczy około 10 tys. osób.

Paweł Kowalski



Zespół górali czadeckich
w czasie występu w
Luboniu na zaproszenie
PTTK

VOX

Składy budowlane

materiały na szczęśliwy dom**canpoz**

WYTWÓRNA STYROPIANU

* płyty styropianowe: FS 12, FS 15, FS 20 *

* płyty styropianowe laminowane *

* papa (PW 11A) * wełna mineralna *

* folie budowlane *

* systemy dociepleń TERRANOVA *

* BAUMIT * BAYOSAN *

* ATLAS * oraz akcesoria *

* papy termozgrzewalne: ZDUŃSKA WOLA,

* BAUDER, MOGAT, VEDAG *

* ceramika budowlana *

* stropy keramzytowe TERIVA, OPTIBLOK *

* bloczki keramzytowe OPTIROC-OPTIBLOK *

* stolarka budowlana PCV *

stolarka budowlana drewniana *

* chemia budowlana *

VOX**CAN-POZ ul.Samotna 4, tel. 832 14 21, 832 36 93**

PLAST POZNAŃ S.C.

UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ k/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

tel. kom. 0601745259

0601770998

0601858286

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJRURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUZIENKI PVC ϕ 315, ϕ 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA**LUKAS RATY**

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
PCV, AL, OCYNK**UWAGA: obmiar i transport
GRATIS!**

ARMATURA INSTALACYJNA DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE
- PRODUCENTA**

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe

I-B-F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny

plyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa

WIEKOR
POKRYCIA DACHOWE

URZEDOWSKI

UNIBET
Dach System

VELUX
OKNA DO PODDASZY

Qualitekt

Nicoll

OKNA DACHOWE
FAKRO

MARLEY

Royal Siding

IKO

ISOVER
Gulliber

Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Luboń ul. Żabikowska 56



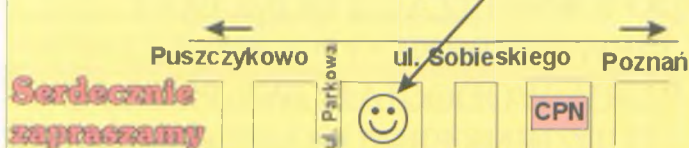
WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze
zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: 8⁰⁰ - 18⁰⁰
w niedzielę 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Tutaj nas
znajdziesz



"Mur" s.c.
Buduj z nami

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH DYSTRYBUTOR LAFARGE NIDA - GIPS

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE,
- SUFITY PODWIESZANE,
- GIPSY, KLEJE,
- NARZĘDZIA I AKCESORIA,
- WEŁNA MINERALNA,
- STYROPIAN,
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- WAPNO, CEMENT,

POLECAMY USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE,
PROJEKTOWANIE, DORADZTWO.

W LUBONIU I OKOLICY DOWÓZ GRATIS!

LUBOŃ, UL. TRAUGUTTA 28
TEL: 899 - 21 - 01 TEL/FAX 899 - 21 - 02
CZYNNE: PN - PT 8⁰⁰ - 18⁰⁰ SOB. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

U NAS KUPI SZ TANIO. ZAPRASZAMY

Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930